

MŁODZIEŻOWY MIESIĘCZNIK POWIATOWY

Login

Listopad 2018 nr 4 (67)

GAZETA BEZPŁATNA

ISSN 2081-7177

„STOP przemocy wobec dzieci”. Młodzież w akcji



Z ŻYCIA SZKOŁY

s.6

Obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę w "Chrobrym". Projekt: "Niepodległa"



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

PROJEKT NIEPODLEGŁA

s.2-3

Czas próby – matura tuż-tuż



KĄCIK MATURALNY

s.8

W ostatnich dniach progi naszego liceum nawiedziła największa zmora nastolatków – matura. W terminie 20-23 listopada br. trzecioklasiści zmierzili się z próbą maturą (przygotowaną przez wydawnictwo Operon). Odpowiednio zmagaliśmy się z językiem polskim, matematyką, językiem angielskim oraz wybranymi przez nas przedmiotami na poziomie rozszerzonym.

Na kolacji w teatrze. Z głupcem



Z ŻYCIA SZKOŁY

s.7

Uczniowie z "Chrobrego": dbają o zdrowe żywienie, pod różują edukacyjnie, poznają kulturę i tradycję państw europejskich i rozwijają swoje umiejętności językowe. Młodzież zabiega również o "strawę duchową". Po sztuce "Pijacy" F. Bohomolca (o tym wyjeździe wspominaliśmy w poprzednim wydaniu), uczniowie klas I wybrali się do Teatru Polskiego w Szczecinie na spektakl "Kolacja dla głupca" F. Vebera (w reż. Anny Kękuś).

Wycieczka do Madrytu. VIVA ESPAÑA!



Z ŻYCIA SZKOŁY

s.4

Od wycieczki do Madrytu minął już prawie miesiąc. Uważamy, że do najlepszy czas, aby krótko podsumować wyjazd. Podróż do stolicy Hiszpanii nie była relaksująca, a droga się dłużyła – było jednak warto! Mieliliśmy okazję zobaczyć wiele ciekawych miejsc, m.in. Akwedukt w Segowii, który jest reliktem rzymskiej obecności na Półwyspie Iberyjskim. Ogromne wrażenie wywarła na nas także forteca Castillo de Manzanares el Real, z której mogliśmy podziwiać wspaniałe widoki na panoramę Hiszpanii. Szczególnie spodobał nam się Teatr Narodowy i majestatyczny, barokowy Pałac Królewski.

WSTĘPNIAK

Droży Czytelnicy.

Witamy serdecznie w nowym numerze naszego i Waszego "LOgina". Ostatnie wydanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, co dodało nam skrzydeł do dalszej, solidnej i sumiennej pracy. I oto jej efekt!

W listopadowym numerze oczywiście nie zabraknie Waszych ulubionych wywiadów, recenzji czy zapowiedzi filmowych. Jednak listopad to miesiąc szczególny. Naszym talentem do przelewania myśli na papier chcielibyśmy złożyć hołd Wielkiej Niepodległej. Setna rocznica wolności nie mogła przejść bez echa w szeregach licealnej redakcji, a także całej szkolnej społeczności "Chrobrego". Przez cały miesiąc prace nad uczczeniem tego wyjątkowego dnia trwały w pocie czoła. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby okazać wdzięczność tym, którzy położyli dla nas fundamenty niezależności, domu dla polskiego społeczeństwa. Jesteśmy dumni, że możemy korzystać z poświęcenia naszych przodków, każdego dnia starając się małymi krokami rozwijać się, aby Polska na kolejne setki lat mogła stać się potęgą. Ukazywaliśmy nasz patriotyzm poprzez aktywny udział w projekcie "Niepodległa". Ten miesiąc upłynął pod znakiem wystaw, konkursów, wykładów, występów poświęconych ojczyźnie, a nawet kroczyliśmy śladami Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Dokładnie przygotowaliśmy galerie, bowiem to zdjęcia najlepiej opowiadają o zmudnej i niezłomnej drodze do niepodległości; z uporem maniaka sprawdzialiśmy wiedzę o polskich ojcach założycielach i o całej drodze do samodzielności, a nawet odśpiewaliśmy pieśni, które brzmiały na ustach powstańców, gdy podążali na barykady.

Gorąco zapraszamy do lektury. Chcemy wspólnie przeżyć tę piękną rocznicę. Naszymi opisami i pochwałą dążenia ku wolnej, tak ukochanej Polsce chcemy kontynuować myśl, która wtedy nam przyświecała – stworzenia między nami więzi, która pozwoli nam budować, osiągać wciąż więcej i więcej.

Dziękujemy, że ciągle jesteście z nami. Kolejne wydanie "LOgina" – w Waszych rękach! Przyjemnej i refleksyjnej lektury.

Redakcja

INFOKOMENTARZ

Wycieczka edukacyjna do Wilna. Śladami Józefa Piłsudskiego

Wycieczka edukacyjna do Wilna – w ramach projektu "Niepodległa" – była nie tylko świetną okazją, by wyruszyć śladami Józefa Piłsudskiego, ale bliżej poznać stolicę Litwy. Wyjazdem na dawne tereny II Rzeczypospolitej zostały wynagrodzone osoby, które w sposób szczególny zaangażowały się w realizację projektu. Młodzież przygotowywała wystawę z pamiętkami z okresu dwudziestolecia międzywojennego, pracowała nad gazetką szkolną oraz dekoracją. Było warto!

Uczniowie przez dwa dni zwiedzali miejsca związane z życiem, działalnością i śmiercią Józefa Piłsudskiego. W pierwszym dniu wycieczki uczniowie odwiedzili jeden z największych cmentarzy wileńskich – Cmentarz na Rossie i mauzoleum Serce i Matka Syna, gdzie została pochowana matka Józefa Piłsudskiego (w tym miejscu złożono również serce marszałka).

Wizyta w Wilnie była

świetną okazją, by odwiedzić muzeum polskiego wieszczki narodowego – Adama Mickiewicza – w którym wysłuchaliśmy wykładu prof. Rimantasa Salana, autora książki "Żony wielkich romantyków i Maria Walewska". W budynku muzealnym niedługo mieszkał sam poeta.

– Myślę, że największe wrażenie wywarła na mnie cela Adama Mickiewicza (mieliśmy okazję dobrze obejrzeć komorę więzienną) oraz cmentarz na wileńskiej Rossie, szczególnie mauzoleum Matka i Serce Syna. Spodobał mi się także kościół św. Teresy w Wilnie oraz obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Uważam, że Wilno jest najpiękniejszym i najbogatszym kulturowo miastem, jakie było mi dane zobaczyć – powiedział naszej redakcji Arkadiusz Pobuciewicz, jeden z uczestników wycieczki.

Po wycieczce została wyeksponowana w holu szkoły gazetka ilustrująca związki Józefa Piłsudskiego z Wilnem.

Izabela Kosmowska



Uczniowie "Chrobrego" w Wilnie śladami Józefa Piłsudskiego. Fot.: "LOgin"

W SKRÓCIE

Cykl trzech wykładów dla Niepodległej

Obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę zostały również uświetnione cyklem trzech wykładów związanych z dążeniami Polaków do odzyskania niepodległości.

Pierwszy wykład poprowadził (21.10) historyk i wykładowca Uniwersytetu Szczecińskiego, prof. Henryk

Walczak. Lekcja przeniosła słuchaczy w świat wielkiej dyplomacji, gry polityków, bezwzględnych interesów oraz zmiennych sojuszy, z którymi musiała mierzyć się odrodzona Rzeczypospolita; tematem drugiego wykładu (30.10) był „Komunizm a polska niepodległość” – jego moderatorem był dr Eryk Krasucki z Uniwersytetu Szczecińskiego, który w bardzo cie-

kawy sposób przedstawił historię komunizmu i jego wpływ na niepodległość naszego kraju; ostatnia prelekcja odbyła się 31 października br. i została poprowadzona przez dr. Tomasza Ślepowrońskiego z Uniwersytetu Szczecińskiego. Doktor przedstawił dylematy, które odnosiły się do różnych dróg prowadzących do odzyskania niepodległości i suwerenności. Red.

W SKRÓCIE



Bieg dla Niepodległej

Uczniowie "Chrobrego" uświetnili 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez

Polskę również na sportowo. Młodzież wytyczyła sobie 10-kilometrową trasę, którą pokonali bez większych problemów. Red.

GAZETKA SZKOLNA – WYSTAWA



100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę – obchody zostały uświetnione pracami plastycznymi oraz ściennymi gazetkami.

MŁODZIEŻOWY MIESIĘCZNIK POWIATOWY

LOgin

LOgin – Młodzieżowy
Miesięcznik Powiatowy

Adres redakcji:

72-300 Gryfice, ul. Wałowa 18
e-mail: gazeta.login@wp.plWydawca: Liceum Ogólnokształcące
im. Bolesława Chrobrego w Gryficach
(NIP 857-14-96-576)72-300 Gryfice,
ul. Wałowa 18
Tel. 91 384 26 70Redaktor naczelny:
Mariusz Rakoski

Korekta:

Joanna Supernak – Bielicka
Aleksandra Maliborska

Redaktorzy:

Dominika Pietrzak
Daria Noryca
Bartłomiej Pachocki
Ryszard Ruciński
Paulina Kruza
Agnieszka KrupeckaKornelia Mazur
Ania Piskorska
Nela Wilkowska
Wiktoria Dobrochowska
Skład i druk:
Fundacja 4 Press Media

PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE „CHROBREGO” Z OKAZJI 100-LECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ



KOMENTARZ

Spot reklamowy dla Niepodległej

100. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę (po 123 latach niewoli! i nieustannych, krwawych próbach wywalczenia wolności) została uświetniona przez uczniów „Chrobrego” w kreatywny sposób. Oprócz wykładów, konkursów z wiedzy historycznej okresu dwudziestolecia międzywojennego czy prac plastycznych, młodzież przygotowała dynamiczne spoty reklamowe.

Zadanie ze spotami reklamowymi było jednym z etapów szkolnego konkursu wiedzy – *Życie i działalność wielkich Polaków okresu dwudziestolecia międzywojennego*. Oprócz filmów młodzież przystąpiła do testu wielokrotnego wyboru oraz gry pt. „Zgadnij, kto kim jest?”.

Najwięcej emocji wywołały trzydziestosekundowe spoty reklamowe dla Niepodległej. Pomysłów i wykonań było wiele, wszystkie oryginalne i kreatywne, niektóre bawiły, inne skłaniały do refleksji. Uczniowie mieli okazję



Uczniowie bardzo chętnie zaangażowali się w produkcję spotów reklamowych. Fot.: „L^ogin”

wykazać się pomysłowością oraz sprawdzić się nie tylko przy zadaniach z matematyki czy biologii, ale poczuć się przez moment reżyserem czy gwiazdą filmową. Do zadania młodzież podeszła śpiewając, bo to właśnie piosenki tłumnie pojawiały się w większości reklam. W pracach młodzież bez problemu oddała ducha wolności. Musimy przyznać, że mamy naprawdę

zdolnych, młodych ludzi w legionach „Chrobrego”!

Wszystkie spoty zostały opublikowane na stronie szkoły, aby uczniowie mogli oddać swój głos. Spośród zgłoszonych materiałów wyłoniono trzy najlepsze, które zostały zaprezentowane podczas koncertu z okazji Święta Niepodległości w dniu 9 listopada 2018 roku.

Dominika Pietrzak

INFORMACJA

Koncert z okazji Święta Niepodległości

Koncert z okazji Święta Niepodległości odbył się 9 listopada br. w Centrum Rozrywki Rodzinnej Kapitol w Gryficach. Uroczystość otworzył występ Zespołu Tańca Ludowego. W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście z władz samorządowych powiatu gryfickiego, Związku Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych w Gryficach, Wydziału Kształcenia Ogólnego i Specjalnego w Nowogardzie. Nie zabrakło uczniów i rodziców naszej szkoły.

Koncert został poprzedzony szkolnymi eliminacjami pieśni patriotycznej. Zakwalifikowane zespoły zaprezentowały się w finale. Każda grupa zadbała o scenografię, aranżację, rekwizyty sceniczne, charakterystykę oraz o jak najlepszą interpretację pieśni patriotycznej. Do oceny konkursu zostało powołane jury. Wyłoniono trzy najlepsze drużyny klasowe, którym wręczono nagrody rzeczowe i dyplomy.

Podczas koncertu dyplomy i nagrody wręczono także



„Kapitol” wypełniony po brzegi publicznością. Fot.: echotygodnik.info



Uczniowie klasy Ie zaśpiewali „Pierwszą kadrową”. Fot.: „L^ogin”

laureatom w konkursie plastycznym „100 lat Niepodległej”. I tak pierwsze miejsce zajęła Milena Wałęga ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Gryficach, a drugie pędzlem wywalczył Mateusz Stefański z Zespołu Szkół Publicznych im. Wisławy Szymborskiej w Karnicach. Wyłoniono także

zwycięzców szkolnego konkursu historycznego „Życie i działalność wielkich Polaków okresu dwudziestolecia międzywojennego”: w klasyfikacji generalnej I miejsce zajęła reprezentacja klasy IIIb, drugie miejsce wspólnymi siłami zdobyła klasa IIb, a trzecie – I. Bartłomiej Pachocki



Na koncercie uczniowie wykonali pieśni patriotyczne. Klasa IIIb zaprezentowała utwór autorstwa Dawida Przywóskiego oraz Dawida Bodnara. Fot.: „L^ogin”

INFORMACJA

Wystawa pamiątek związanych z odzyskaniem niepodległości przez Polskę

Każdy z nas ma w domu rodzinne pamiątki. Dla większości z nas są to wyjątkowe ślady przeszłości: fotografia zatrzymuje na zawsze chwile spędzone razem, stara filizanka przywołuje wspomnienia i sentyment. Pamiątki niewątpliwie budzą wspomnienia o bliskich – rodzicach, krewnych, babci czy dziadku. Nie inaczej jest z tymi związanymi z ojczyzną.

Zbiórka pamiątek z dwudziestolecia międzywojennego wystartowała już we wrześniu. Z końcem października wypełniliśmy Izbę Tradycji Szkoły masą różnorodnych rekwizytów. Mottem wystawy była myśl Józefa Piłsudskiego:

„Naród, który traci pamięć przestaje być narodem”. Przedmioty zostały wyeksponowane w następujących grupach tematycznych: wyposażenie domu (żelazka, młynki, lampy naftowe, okucia drzwi, klamki, klucze), dokumenty i



Uczniowie z wielkim zainteresowaniem zwiedzali Izbę Tradycji Szkoły, w której zorganizowano wystawę historycznych pamiątek. Fot.: „L^ogin”

zdjęcia (zdjęcia rodzinne, klasowe, mapy, dokumenty rzeźmiennicze), narzędzia (hebel, cep, dziadek do orzechów, ma-

głownica), pamiątki wojskowe (szablę, sztucze wojskowe, kompas, orzelki, guziki) i monety oraz banknoty.



Wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem nie tylko młodzieży licealnej. Izbę Tradycji Szkoły w „Chro-

brym” zwiedzili również uczniowie Szkoły Podstawowej w Gryficach. Bartłomiej Pachocki

WASZYM ZDANIEM

Wycieczka do Madrytu. VIVA ESPAÑA!



Od wycieczki do Madrytu minął już prawie miesiąc. Uważamy, że do najlepszy czas, aby krótko podsumować wyjazd.

Podróż do stolicy Hiszpanii nie była relaksująca, a droga się dłużyla – było jednak warto! Mieliliśmy okazję zoba-

czyć wiele ciekawych miejsc, m.in. Akwedukt w Segowii, który jest reliktem rzymskiej obecności na Półwyspie Iberyjskim. Ogromne wrażenie wywarła na nas także forteca Castillo de Manzares el Real, z której mogliśmy podziwiać wspaniałe widoki na panora-

mę Hiszpanii. Szczególnie spodobał nam się Teatr Narodowy i majestatyczny, barokowy Pałac Królewski.

Pozytywnie zaskoczyła nas kuchnia hiszpańska. Spróbowaliśmy wielu typowo regionalnych dań. Nie zabrakło również warszta-

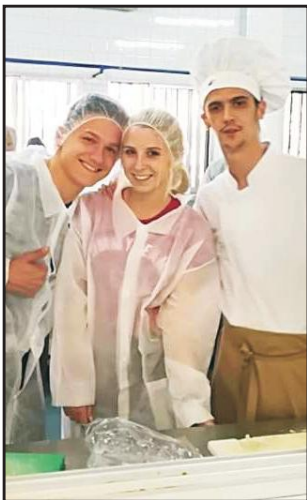
tów, które w praktyczny sposób pozwoliły nam zaznać się z kulturą i zwyczajami. Gotowaliśmy m.in. paellę, ośmiornicę oraz krokiety z kurczakiem i szynką.

W trakcie pobytu wiele

emocji wywołał mecz piłki nożnej, który został rozegrany między młodymi Hiszpanami (ciekawostką jest to, że uczyli się w polskiej szkole sportowej) a naszymi uczniami.

Zdecydowanie była to wycieczka, którą będziemy długo wspominać.

Malwina Drozdowska
Milena Folwarska
Jan Kawitkowski



WYWIAD

Ulrike Boess: „Lubię się uczyć języka polskiego, mimo że nie jest to łatwe dla obcokrajowca”

W ramach projektu Erasmus Plus (Akacja KA1) mury Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego odwiedziła Ulrike Boess (nauczyciel języka niemieckiego i religii) z zaprzyjaźnionej niemieckiej szkoły w Tostedt. Celem projektu jest wymiana dobrych praktyk oraz zacieśnienie wieloletniej współpracy między szkołami.

Z Ulrike Boess rozmawiał Ryszard Ruciński

Ryszard Ruciński: Czy podoba się Pani w Polsce?

Ulrike Boess: Nawet bardzo mi się podoba. To nie pierwszy raz, kiedy jestem w Polsce i w waszej szkole. Poznałam wiele interesujących i serdecznych osób; wszyscy byli bardzo pomocni.

Miło nam to słyszeć. Chciałbym zacząć od tematu, który wiąże się z celami projektu Erasmus Plus – Akacja KA1. W trakcie tygodniowego udziału w projekcie przyglądała się Pani praktykom dydaktycznym i metodycznym w naszej szkole. Czy metody nauczania u nas bardzo różnią się od tych stosowanych w niemieckich szkołach?

- Nie, są bardzo podobne. Jednak z pewną różnicą: u nas temat zajęć wynika właściwie na koniec zajęć. Zauważyłam, że polscy nauczyciele zapisują temat na tablicy i podają cele szczegółowe lekcji w podpunktach (do tematu). Uważam, że to bardzo dobry pomysł. Chętnie wprowadzę tę praktykę na moich lekcjach. Poza tym szkoła w Niemczech wygląda podobnie: pracujemy w grupach, rozwiązujemy arkusze i zadania maturalne, korzystamy z tablic multimedialnych, powtarzamy wiadomości, pytamy i rozmawiamy. Cieszę się, że w sposób szczególny dbacie o naukę języków obcych (języka niemieckiego, j. angielskiego czy j. hiszpańskiego). Wiadomo, jednemu łatwiej przychodzi nauka języka obcego, drugiemu trochę trudniej. Każdy uczeń zdaje sobie sprawę, że znajomość języków obcych jest istotna w kontekście zawodowym oraz kulturowym.

Co zaskoczyło Panią najbardziej w trakcie pobytu w szkole (i nie tylko w niej)?

- Nie wiem, czy to jest właściwie słowo – „zaskoczenie” – ale zwróciłam uwagę na kulturę młodych ludzi (dorosłych również). Nauczyciele i młodzież bardzo miło mnie odebrali. Niezależnie od tego czy ktoś mnie znał, czy też nie – wszyscy mówili mi „dzień dobry”.

Zauważyłam, że stara się Pani mówić po polsku. Z pewnością z każdą chwilą coraz lepiej...

- Tak, to prawda. Lubię uczyć się języka polskiego, mimo że nie jest to łatwe dla obcokrajowca. Cieszę się, że po raz kolejny mogę rozwijać swoje umiejętności, powiadam, „na żywo”, w bezpośrednim kontakcie z ludźmi. Staram się rozmawiać w Polsce tylko po polsku, z różnymi efektami, ale na błędach człowiek się uczy. Na każdym kroku zapisuję sobie nowe słówka, a w domu studiuję gramatykę i czytam polskie teksty.

Nie jest to Pani pierwszy pobyt u nas. Na pewno zdążyła się Pani zaprzyjaźnić z niektórymi nauczycielami.

- Tak. Przede wszystkim jestem bardzo wdzięczna dyrekcji „Chrobrego”. Tym razem jestem w waszej w szkole nie w charakterze opiekuna wymiany polsko-niemieckiej, ale nauczyciela, dzięki czemu mogę poznać



odebrali. Niezależnie od tego czy ktoś mnie znał, czy też nie – wszyscy mówili mi „dzień dobry”.

Na pewno zaskoczeniem była dla mnie kontrola trzeźwości. W drodze do szkoły zatrzymał mnie radiowóz policyjny. Myślałam, że to będzie tylko rutynowa kontrola, ale zostałam bardzo dokładnie sprawdzona; przebadali mnie również alkomatem. Tym sposobem moja pierwsza – na tę chwilę – kontrola trzeźwości miała miejsce w Polsce.

Zauważyłam, że stara się Pani mówić po polsku. Z pewnością z każdą chwilą coraz lepiej...

- Tak, to prawda. Lubię uczyć się języka polskiego, mimo że nie jest to łatwe dla obcokrajowca. Cieszę się, że po raz kolejny mogę rozwijać swoje umiejętności, powiadam, „na żywo”, w bezpośrednim kontakcie z ludźmi. Staram się rozmawiać w Polsce tylko po polsku, z różnymi efektami, ale na błędach człowiek się uczy. Na każdym kroku zapisuję sobie nowe słówka, a w domu studiuję gramatykę i czytam polskie teksty.

Nie jest to Pani pierwszy pobyt u nas. Na pewno zdążyła się Pani zaprzyjaźnić z niektórymi nauczycielami.

- Tak. Przede wszystkim jestem bardzo wdzięczna dyrekcji „Chrobrego”. Tym razem jestem w waszej w szkole nie w charakterze opiekuna wymiany polsko-niemieckiej, ale nauczyciela, dzięki czemu mogę poznać

szkołę (w szerokim słowa rozumieniu) znacznie bliżej. Powtórzę, że cała kadra nauczycielska była bardzo miła, pomocna i merytoryczna. Nauczyciele bardzo chętnie zapraszali mnie na swoje lekcje. Wszyscy na długo pozostaną w mojej pamięci.

Można zatem stwierdzić, że wymiany – czy to dla nauczycieli, czy uczniów – są bardzo ważne.

- Prawda. Wymiany pozwalają nam spojrzeć na pewne kwestie z innej perspektywy. To również świetna szansa na wymianę doświadczenia i dobrych praktyk. Myślę, że szczególnie współpraca polsko-niemiecka odgrywa bardzo istotną rolę – dzięki takim projektom i działaniom nasze partnerskie i sąsiedzkie relacje się zacieśniają, poznajemy siebie nawzajem w bezpośrednim kontakcie (a nie przez media i obiegowe stereotypy).

Już na sam koniec: podoba się Pani nasza gazeta?

- W naszej szkole też wydajemy gazetę. Jest ona jednak typowo szkolna, wasza natomiast jest bardziej profesjonalna i znana w regionie. Widać, że wkładanie ogromu pracy w jej tworzenie i promocję. Jestem naprawdę pod wrażeniem. Cieszę się również, że mogłam przyjrzeć się pracy redakcji.

Dziękujemy za poświęcony czas!

- Dziękuję, z przyjemnością.

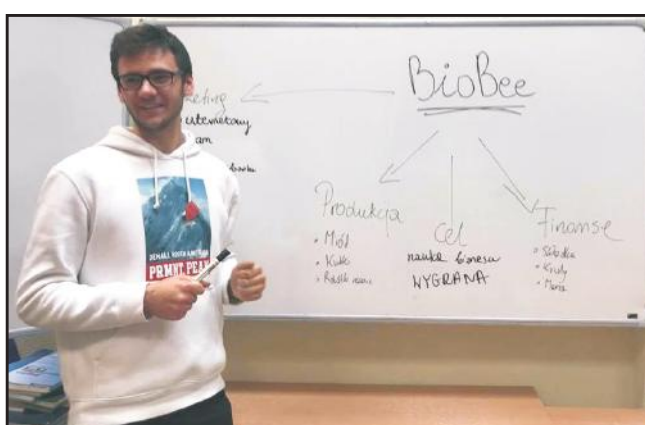
INFOKOMENTARZ

„BioBee” na start! Kolejne miniprzedsiębiorstwo w „Chrobrym”

Coroczną tradycją Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach jest utworzenie miniprzedsiębiorstwa. Program polega na założeniu w szkole realnie działającej firmy, której celem jest przygotowanie uczniów do prowadzenia własnej działalności gospodarczej oraz kształtowanie niezbędnych postaw i umiejętności w zakresie przedsiębiorczości.

W ramach projektu organizowany jest Ogólnopolski Konkurs na Najlepsze Młodzieżowe Miniprzedsiębiorstwo PRODUKCIK, którego zwycięzcy reprezentują Polskę na tle europejskim w konkursie JA Europe Company of the Year Competition. W kolejnej edycji konkursu nie mogło zabraknąć propozycji „Chrobrego” (przypomnę, że dwa lata temu zespół z gryfickiego liceum zwyciężył w kraju i wyjechał do Brukseli reprezentować Polskę). W tym roku młodzież wyszła z inicjatywą mini przedsiębiorstwa o nazwie „BioBee”, które skierowane będzie w stronę ekologii, a konkretnie pszczół.

Zespołowo zamierzamy pokazać coś, co poniekąd zostało zlekceważone i zapomniane. Pszczoły są nierozłączną częścią naszego życia. Bez nich już dawno wymarłyby istoty żyjące. Niestety, ich istnieniu zagraża wiele wirusów, utrata siedlisk oraz zmiany klimatyczne. Z tego powodu są one tematem przewodnim naszej firmy. Pragniemy naszym działaniem zwiększyć świadomość ich znaczenia w ekosystemie świata.



W skład zespołu wchodzi 16 ambitnych uczniów, którzy nie boją się ryzyka i chętnie podejmują nowe wyzwania: Aleksandra Bialek, Malwina Drozdowska, Milena Folwarska, Karolina Gałczyńska, Wojciech Kępiński (Dyrektor ds. Finansów), Paulina Kruza (Dyrektor ds. Marketingu), Jan Kwiatkowski, Alicja Łabik, Aleksandra Młyńska, Wiktoria Nogaj, Zofia Nogowska, Jakub Ogrodowczyk (Dyrektor Naczelny), Jakub Oksiejuk, Wiktoria Plazalska, Jakub Pudo, Julia Zarzycka. Opiekunami miniprzedsiębiorstwa są niezastąpieni Anna Geniusz-Ciebień oraz Kamil Biały.

Planujemy produkować różne przedmioty codziennego użytku, takie jak kubki, torby, pomadki i kalendarze związane tematycznie z pszczółkami. Co ciekawe, można kupić też u nas miód, idealny zarówno do herbaty na zimowe wieczory, jak i do orzeźwiającego koktajlu na upalne, letnie dni.

Pierwszą okazją do zakupów naszych produktów będzie (już na początku grudnia) turniej mikołajkowy. Mamy nadzieję, że spełnimy Wasze oczekiwania!

Malwina Drozdowska



INFOKOMENTARZ

Nie pozwól życiu pójść z dymem

W ramach Światowego Dnia Rzucania Palenia oraz działań profilaktycznych w naszej szkole odbyło się – 19 listopada br. – spotkanie z Agnieszką Hamulczyk, pracownikiem Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gryficach.

Prelekcja Agnieszki Hamulczyk została połączona z prezentacją multimedialną – przygotowaną przez uczniów klas IIa (psychologicznej) – na temat konsekwencji związanych z paleniem papierosów.

Palenie to obciach

Palenie papierosów wśród młodzieży nie jest nowym zjawiskiem, chociaż – jak uważa Agnieszka Hamulczyk – coraz częściej palenie zaczyna kojarzyć się z “obciachem”.

skiej (Poradnia Pomocy Pałącym przy warszawskim Centrum Onkologii) nikotyna działa pobudzająco na nasz organizm i powoduje podniesienie ciśnienia tętniczego. Nieprawdą jest, że palenie odpręża – jest wręcz odwrotnie. Zwiększa się stres, gdyż wtedy, kiedy spada poziom nikotyny w organizmie, jesteśmy rozdrażnieni, następuje spadek koncentracji i wzrasta napięcie psychiczne.

Nie będzie odkryciem, jednak trzeba to powtarzać jak mantrę: palenie papierosów nie pomaga naszemu zdrowiu, wręcz przeciwnie. Osłabia ono układ immunologiczny i zwiększa podatność na różne choroby (np. układu krążenia, zawały, udary). Palenie sprzyja również roz-

INFOKOMENTARZ

Uzależnieniom młodzież mówi: “NIE”

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach uczestniczyli w specjalnych zajęciach profilaktycznych, którego tematem były uzależniania. Spotkanie poprowadził Jarosław Duda, kierownik i terapeuta Ośrodka dla Młodzieży Uzależnionej MONAR w Kamieniu Rymańskim. Celem placówki jest szeroko rozumiana pomoc – pomoc niesiona bliżnim w duchu miłości i tolerancji.

Spotkanie miało charakter aktywnej dyskusji panelowej, której tematem przewodnim były działania podejmowane w trakcie profilaktyki uzależnień. Jarosław Duda podzielił się swoimi przeżyciami z przeszłości; opowiadał, jak trudno jest wyrwać się z łańcucha uzależnień. Często pierwszy kieliszek, jeden papieros mogą prowadzić do nieodwracalnych

skutków. W ostateczności, na pozór niewinny kieliszek może zapoczątkować tak zwany efekt śnieżnej kuli. Musimy sobie zdawać sprawę, że nie powinniśmy ulegać pokusom. Nałogi często prowadzą do śmierci.

Podczas rozmowy została również podjęta kwestia walki z nałogami. Z encyklopedycznej definicji nałóg to “zakorzeniona dysfunkcja sprawności woli przejawiająca się w chronicznym podejmowaniu szkodliwych dla organizmu decyzji, które są sprzeczne z przesłankami rozeznania intelektualnego”. Zatem: by skutecznie walczyć z nałogiem, trzeba popracować na tak zwaną siłę woli; mieć świadome rozeznanie, że narkotyki szkodzą zdrowiu i w ostateczności prowadzą do śmierci. Znaczącą rolę w wychodzeniu z nałogu spełniają również osoby bliskie dla chorego: ważna jest sama obecność i wsparcie, często polegające na



Młodzież słuchała prelekcji z zaciekawieniem i zadawała pytania. Fot.: LO “Chrobry”

wysłuchaniu i zrozumieniu człowieka i jego problemu (nie skazujemy narkomana z góry na przegraną).

Uzależnieniatrafiają się – wg różnych danych – średnio co u trzeciej osoby w społeczeństwie – tylko połowa z nich podejmuje walkę z nałogiem. W tej walce może pomóc nie tylko grupa wsparcia. Warto wspomnieć o domowych metodach. Pij (użytki) odwadniają i wprowadzają do organizmu toksyny

dużo wody i soków owocowych. Najlepiej oczyszcza sok brzozy, a sok z czarnej rzepy i buraka to sprzymierzeńcy w regeneracji uszkodzonej wątroby. Wskazane są również herbatki z ziół (np. ziele nawłoci, ziele skrzypu, kwiat wrzosu), które pomagają w usuwaniu zalegających i niszczycielskich toksyn. Zioła nie tylko poprawiają funkcjonowanie wątroby, ale działają uspokajająco i kojąco na nerwy.

Bartłomiej Pachocki

INFOKOMENTARZ

Pomagamy, bo lubimy

Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach pomaga nie tylko od święta – i nie tylko z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza. W listopadzie uczniowie przekazali paczkę żywnościową mieszkańcom Ośrodka Pomocy i Terapii dla Bezdomnych im. Matki Teresy z Kalkuty w Gryficach.

Ośrodek prowadzony jest przez Instytut św. Brata Alberta. Fundacja przyjmuje pod swój dach bezdomnych mężczyzn, którzy opłacają pobyt z własnych rent oraz z dofinansowania: – Celem Ośrodka jest udzielanie pomocy w przezwyciężaniu trudnych sytuacji życiowych, których mieszkańcy

nie są w stanie samodzielnie pokonać. Oferujemy wsparcie w zaspokojeniu niezbędnych potrzeb, których spełnienie umożliwia życie w warunkach odpowiadających godności człowieka – powiedziała do zgromadzonych jedna z pracownic schroniska. Ośrodek nie tylko przyjmuje pod swój dach bezdomnych. Stara się również, w przypadku braku wolnych miejsc, udzielić tak zwanej pomocy doraźnej, podzielić się żywnością czy gorącym napojem.

Młodzież z “Chrobrego” pomaga na różne sposoby i chętnie angażuje się w ogólnopolskie akcje. Już wkrótce kolejna edycja Szlachetnej Paczki. Uczniowie, zainteresowani nieniesieniem pomocy, zbierają przydatne rzeczy,



a następnie przekazują je osobiście przed świętami Bożego Narodzenia. Uczestnicy akcji poznają podstawowe informacje o członkach danej rodziny, aby łatwiej było im zebrać najpotrzebniejsze produkty. Często są to rodziny wielodzietne, zgłoszone przez kuratora sądowego. Potrzebujący muszą wyrazić zgodę przez

złożenie podpisu na odpowiednim dokumencie (dostępny jest na stronie Szlachetnej Paczki).

Akcje organizowane są przez Szkolny Klub Wolontariusza pod kierunkiem pedagoga Doroty Piaseckiej-Jaroszewicz oraz psychologa Anety Ostrowskiej. Młodzież jest zaangażowana i cieszy się, że może pomóc. Redakcja

WARTO WIEDZIEĆ

Nic nie tracisz, możesz tylko zyskać – korzyści z rzucania palenia

1. Nie będziesz się tru! Dym tytoniowy to koktajl ok. 7000 pierwiastków i związków chemicznych. Palenie tytoniu jest podstawowym czynnikiem chorobotwórczym 15 nowotworów, kilkudziesięciu chorób kardiologicznych, układu oddechowego i innych narządów.

2. Specjalne diety czy nawet większa aktywność fizyczna nie są w stanie zniwelować szkód zdrowotnych powodowanych paleniem tytoniu.

3. Będziesz bogatszy. Policzono, że paląc paczkę papierosów dziennie w ciągu 50 lat z dymem puścisz blisko

300 tys. zł, czyli równowartość luksusowej limuzyny.

4. Odstawienie papierosów i unikanie dymu tytoniowego jest jedynym skutecznym sposobem zmniejszenia ryzyka zachorowania na choroby odytoniowe! Ryzyko to będzie systematycznie malało z każdą godziną utrzymywanej abstynencji.

5. po upływie 20 minut obniża się ciśnienie tętnicze krwi oraz puls, normalizuje się także temperatura dłoni i stóp; po 8 godzinach niepalenia spada stężenie nikotyny we krwi; w ciągu około 12 godzin po rzuceniu palenia, poziom szko-



Rzuć palenie, nic nie tracisz, możesz tylko zyskać – już po 24 godzinach płuca zaczynają się oczyszczać, a po trzech dniach nikotyna zostaje usunięta z organizmu, intensywniej czuć zapachy i smaki. Fot.: Archiwum

dliwego tlenu węgla w organizmie ulega zmniejszeniu, a stężenie tlenu we krwi wzra-

sta do normalnego poziomu. Redakcja za: zdrowie.pap.pl oraz wylecz.to



Spotkania profilaktyczne nt. zagrożeń wynikających z palenia papierosów odbywają się w “Chrobrym” każdego roku. Fot.: “LOgin”

Niestety, ale młodzi ludzie wciąż sięgają po papierosa, a przecież uzależnienie od nikotyny prowadzi do bardzo poważnych konsekwencji. Największe wrażenie na uczestnikach wywarły filmiki, w których bohaterowie spowiadali się z konsekwencji palenia. Jednego z nich papierosy doprowadziły (żeby móc oddychać) do korzystania z rurki tracheostomijnej; również widok postaci bez włosów i zniekształconymi twarzami nie tylko powodował “niesmak”, ale skłaniał do refleksji, że palenie to, po prostu, nic dobrego.

Dlaczego więc ludzie wciąż sięgają po papierosa? Dlaczego robią to młodzi ludzie? Palenie tytoniu przez młodych ma wiele powodów. Jednym z nich jest – niewątpliwie – negatywny wzorzec przekazywany przez rodziców i dorosłych w ogóle. Inną przyczyną jest chęć zaimponowania rówieśnikom, że dzięki papierosowi “wyglądam dorosłej”. Nie bez znaczenia pozostają takie czynniki, jak: problemy z akceptacją otoczenia, stres związany z nauką, problemy w domu rodzinnym i inne osobiste “dramaty”.

Fakty i mity

Warto przypomnieć, że z papierosami wiążą się mity. Jednym z nich jest przekonanie, że palenie uspokaja. Zdaniem Magdaleny Cedzyń-

wojowi chorób nowotworowych.

Jak walczyć?

Rzucanie palenia to proces, w którym ważna jest gotowość do tej zmiany. Wprawdzie nielicznym udaje się wygrać walkę z papierosem przy pierwszym podejściu, jednak nie należy się zrażać – opracuj plan i poegnaj się z nałogiem raz na zawsze. W opracowanym planie należy wziąć pod uwagę: sytuację z codziennego życia, które kojarzą ci się z papierosem (przekieruj myślenie o papierosie na coś innego, np. sprzątanie, zabawę z psem, wyjście na rower i etc.); unikaj sytuacji związanych z paleniem; zastanów się, co robić z wolnymi rękoma (pomóc może piłeczka antystresowa, długopis czy małe smakołyki: pestki słonecznika czy dyni, cukierki miętowe, bezcukrowe gumy do żucia); uprzedź swoje otoczenie, że rzucasz palenie i poproś o wyrozumiałość i wsparcie. Możesz również skorzystać z profesjonalnej pomocy: Telefoniczna Poradnia Pomocy Pałącym, nr tel. 801-108-108.

Walkę z nałogiem można wygrać; często nie jest to jednak droga łatwa, dlatego lepiej eliminować problem u jego zarodka.

Bartłomiej Pachocki

INFOKOMENTARZ

„STOP przemocy wobec dzieci”. Młodzież w akcji

Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Przemocy Wobec Dzieci obchodzony jest 19 listopada. Uczniowie klas pierwszych z Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach oraz Szkoły Podstawowej przy ul. Wałowej (dawnie Gimnazjum nr 3) wzięli udział w ogólnopolskiej akcji, by zmanifestować swój sprzeciw wobec przemocy. Hasłami przewodnimi były głównie „Kochaj – nie bij” czy „Dzieci nie śmieci”.

Zjawisko przemocy wo-

bec dzieci (Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta w 1989 r. definiuje dziecko jako każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18. roku życia) niesie za sobą ogromne skutki. Nie tylko te widoczne dla oczu, ale również te dotyczące rozwoju umysłowego czy stanu psychicznego. Osoby, które doświadczyły przemocy w dzieciństwie, w późniejszym życiu mają problem z nawiązywaniem kontaktów z innymi, są agresywne i mają niską samoocenę. Dzieci są szczególnie narażone na przemoc, ponieważ są bezradne i nie potrafią sobie radzić z nega-

tywnymi uczuciami i emocjami. Nie są w stanie same sobie pomóc. Przemoc wobec dzieci ma najczęściej miejsce w najbliższym otoczeniu, czyli w domu i szkole. Z roku na rok wzrasta liczba ofiar przemocy domowej, jest to tylko część oficjalnych informacji, o których wiemy z procedury Niebieskiej Karty. Należy pamiętać, że jest też duża część ofiar przemocy domowej, o których nikt nic nie wie.

Razem przeciwko przemocy

Uczniowie wyrazili sprzeciw wobec przemocy. Każdy, nawet najmniejszy człowiek powinien czuć się bezpiecznie we własnym środowisku. Jeżeli jesteśmy świadkami przemocy – powinniśmy zareagować, nie obracać głowy w drugą stronę. Dziecko to obywatel, który ma swoje prawa i nie powinien być traktowany przez rodziców przedmiotowo. Rodzice – wychowując dzieci – biorą na siebie ogromną odpowiedzialność. Powinni pokazać im świat z tej dobrej strony, a nie od najmłodszych lat dawać powody do nienawiści wobec życia i świata. Mają obowiązek chronić przed złem, a także nauczyć jak skutecznie z nim sobie radzić.

Statystyka nie kłamie

O skali przemocy wobec dzieci każdy z nas może dowiedzieć się z dwóch źródeł: statystyk urzędowych oraz badań społecznych. Niestety, dane zbierane przez sądy czy policję przedstawiają tylko wycinek rzeczywistości, gdyż uwzględniają jedynie przypadki, które zostały zgłoszone organom ścigania. Statystyki nt. przemocy wobec dzieci prowadzone są głównie na podstawie procedury „Niebieskiej Karty” (założona może być przez przedstawicieli policji, ośrodków pomocy społecznej czy



Młodzież „Chrobrego” po raz kolejny chętnie włączyła się w ogólnopolską akcję. Fot.: „LLogin”



Uczniowie przygotowali plakaty i zmanifestowali swój sprzeciw. Fot.: „LLogin”



Przemarsz ulicami Gryfic zakończył się na Placu Zwycięstwa. Fot.: „LLogin”

oświaty). W 2012 roku takich kart wydano ponad 51 tysięcy, rok później już o 10 tysięcy więcej, zaś w 2016 r. – 73 531. Wzrasta również przemoc w rodzinach. Poli-

cyjne statystyki alarmują, że w 2017 roku problem ten dotknął 165 770 osób (o kilka tysięcy więcej niż w 2016 r.). Pamiętajmy, że nikt nie zasługuje na cierpienie, a zwsz-

cza dziecko, które jest niczemu winne. Nie bądźmy więc obojętni wobec krzywdy, przemocy, wobec, po prostu, zła.

Edyta Bielska
Mariusz Rakoski

NEWS - ZAPOWIEDŹ

Wyjadą na koncert kołęd bożonarodzeniowych do Guestrow



Szkoła Podstawowa w Gryficach (dawnie Gimnazjum nr 3) od wielu, wielu lat sukcesywnie współpracuje z zaprzyjaźnionym swoim odpowiednikiem w Guestrow. Młodzież z obu szkół bierze udział – rok w rok – w wymianach uczniowskich. Uczniowie nie tylko ćwiczą w praktyce znajomość języków obcych, ale także zacieśniają polsko-niemieckie relacje i pracują na rzecz światłej

przyszłości partnerskich krajów. Dlatego też Szkoła Podstawowa w Gryficach z wielką radością przyjęła zaproszenie do udziału w świątecznym koncercie, który odbędzie się 18 grudnia br. w Guestrow. Uczniowie zaprezentują trzy wybrane przez siebie polskie kołеды. Już teraz trzymamy kciuki za świetny występ! Relacja z wydarzenia w grudniowym numerze „LLogina”. Redakcja

INFOKOMENTARZ

Pomóż czworonożnym przyjaciółom!

Zima zbliża się wielkimi krokami. Nie dla wszystkich jest to czas radosnych świąt czy śnieżnego szaleństwa. Naszej pomocy potrzebują nie tylko ludzie, ale i zwierzęta – nasi czworonożni przyjaciele.

Uczniowie klasy IIe z Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach postanowili zaangażować społeczność szkolną w udzieleniu pomocy porzuconym zwierzętom, które zamieszkuje tymczasowo w

schronisku w Sosnowicach. Akcja polega na zbieraniu karmy, starych koców, legowisk dla zwierząt czy zabawek.

Zima jest trudnym okresem nie tylko dla zwierząt bezdomnych. Pamiętajmy o naszych pupilach. Podczas mrozów nie pozostawiamy ich na zewnątrz budynków, w szczególności dotyczy to osobników starych i schorowanych. Należy również mieć na uwadze zwierzęta gospodarcze – zapewnimy im ochronę, nie pozostawiamy

ich na polu, tylko przeniesimy do budynków gospodarczych.

Jeśli trzymasz psa w budzie, pamiętaj:

1. na zimę budę należy uszczelnić, wypełnić słomą i zrobić zasłonkę z grubego koca,
2. napełniaj regularnie miskę ze świeżą wodą,
3. psy powinny otrzymywać karmę wysokokaloryczną,
4. w czasie największych mrozów należy puścić (na ogrodzonym terenie) psa z łańcuszkiem,

5. szczeniaki należy kategorycznie zabierać na noc do domu lub pomieszczeń gospodarczych.

– Myślę, że warto pomagać zwierzętom. One też cierpią i czują zimno, nie możemy być obojętni – przekonuje jeden z uczestników akcji.

Wszystkich zachęcamy do włączenia się w te szlachetne działania. Bliższe informacje można uzyskać u przedstawiciela klasy IIe oraz wychowawcy.

Bartłomiej Pachocki





INFOKOMENTARZ

Ryszard Ruciński po raz drugi stypendystą Prezesa Rady Ministrów

Ryszard Ruciński, uczeń klasy maturalnej w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach, po raz kolejny został nagrodzony stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Stypendium PRM jest przyznawane uczniowi, który otrzymał promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym najwyższą w danej szkole średnią ocen; bądź

wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy (uzyskując przy tym najwyższe wyniki, a w pozostałym dziedzicach wiedzy wyniki co najmniej dobre).

Droga do sukcesu nie była łatwa: – Praca nad wysoką średnią ocen wymaga przede wszystkim dużo skupienia i poświęcenia. Czasami masz ochotę powiedzieć dość i sobie od-

puścić, ale w takich momentach pojawia się babcia, która od początku rozpoczęcia nauki w liceum bardzo mnie wspiera w osiąganiu wysokich wyników, była i jest moją ostoją. Często pomagała, doradzała, a przede wszystkim motywowała do działania – powiedział Ryszard.

Uczeń przyznaje, że na naukę nie poświęca wiele czasu. Przystawianie wiedzy przychodzi mu z łatwością.

Bartłomiej Pachocki



Ryszard Ruciński z mamą. Fot.: LO „Chrobry”

W SKRÓCIE INFORMUJE KORNELIA MAZUR

Dawid Przywóski nagrodzony

O sukcesie Dwida Przywóskiego pisaliśmy na łamach październikowego wydania „LOgina”. Kilka tygodni temu



uczniowie klasy IIIb udali się do Wrocławia, aby towarzyszyć koledze podczas gali rozdania nagród laureatom ogólnopolskiego konkursu literackiego organizowanego przez redakcję dwutygodnika „Obywatelska”. Uczeń „Chrobrego” zajął w konkursie 3. miejsce – jeszcze raz gratulujemy! i życzymy dalszych sukcesów.

Lekcja z „Kazaniami sejmowymi” i „Gazetą Wyborczą”

Klasy prawniczo medialne w „Chrobrym” wzięły udział w niecodziennej lekcji. Przyszli prawnicy i dziennikarze wzięli udział w akcji „Młodzieży czytanie” w Szczecinie. W Książni-



cy Pomorskiej młodzież czytała fragmenty „Kazań sejmowych” polskiego pisarza i kaznodziei Piotra Skargi. W zbiorze ośmiu kazań jezuita, nadworny Zygmunta III Wazy oraz czołowy przedstawiciel polskiej kontrreformacji wskazał 6 chorób, które miały szkodzić Rzeczypospolitej. Organizatorem akcji „Młodzieżowe czytanie” jest Zachodniopomorski Kurator Oświaty, Magdalena Zarębska-Kulesza, oraz Lucjan Bąbolewski, dyrektor Książnicy Pomorskiej.

Po lekcji czytania fragmentów „Kazań sejmowych”

uczniowie udali się do siedziby regionalnego oddziału „Gazety Wyborczej”. Młodzież poznała pracę w redakcji od kuchni i zapoznała się z jej funkcjonowaniem.

Warsztaty w Zachodniopomorskiej Szkole Biznesu

Dla każdego coś... dobrego. W ramach „Tygodnia Przedsiębiorczości” uczniowie klasy IIc (matematycznej) wzięli udział w zajęciach



przygotowanych przez Zachodniopomorską Szkołę Biznesu w Gryficach. Gra „iBoss – Pigułki Kompetencji” została poprowadzona przez pracownika uczelni – Agatę Mikołajczak. Dzięki tej metodzie uczniowie zapoznali się z: procesem aplikowania o pracę; współpracą w zespole; prowadzeniem funkcji na stanowisku kierownika. W trakcie tej zabawy młodzież mogła sprawdzić

swoje tzw. kompetencje miękkie, czyli autoprezentację, kreatywność i zarządzanie ludźmi. – Warsztaty w Zachodniopomorskiej Szkole Biznesu uważam za bardzo udane. Mogliśmy doświadczyć, jak to jest być interesantem ubiegającym się o pracę, osobą zatrudnioną czy szefem własnej firmy. Wszystko zostało zaprezentowane za pomocą ciekawej gry planszowej. Wzbogaciliśmy swoją wiedzę o masę interesujących i pomocnych informacji, co może nam się przydać w przyszłości – powiedziała nam Sara Karcz, uczennica klasy IIc.

Warsztaty z doradztwa zawodowego

Interesujące zajęcia praktyczne zostały również zorganizowane dla uczniów klasy IIc. Młodzież wzięła udział w warsztatach z doradztwa zawodowego. Zajęcia zostały przeprowadzone przez pracowników Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum, Michała Krempę i Natalię Robaszkiewicz. Tematem warsztatów były temperamenty. W trakcie zajęć uczniowie rozwiązywali test, dzięki któremu mogli się dowiedzieć, jaki jest typ ich osobowości, a następnie wysłuchali krótkiego wykładu na temat charakterystycznych cech każdego typu osobowości. Podsumowaniem warsztatów była pogadanka o wpływie osobowości na relacje z innymi ludźmi oraz na funkcjonowanie w miejscu pracy. Warsztaty spotkały się z zainteresowaniem uczniów, którzy chętnie współpracowali z prowadzącymi.

Final konkursu „Zielona Energia”

W Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach odbyły się warsztaty z

pomocy przedmedycznej oraz zdrowego trybu życia. Zajęcia zostały przeprowadzone przez wojewódzki oddział WOPR (Wojewódzki Ośrodek Ochrony Zdrowia). Uczniowie klas pierwszych zapoznali się z krokami udzielania pierwszej po-



mocy (zajęcia praktyczne na fantomach), dowiedzieli się sporo o zdrowej żywności (i że warto po nią sięgać) oraz o działaniach podejmowanych przez szczeciński WOPR. Wszystkie zadania najlepiej wykonała klasa Ic. Tym samym awansowała do etapu wojewódzkiego konkursu „Zielona Energia” w Szczecinie. Miejsca na podium nie udało się wywalczyć, ale dziewczyny znalazły się w czołówce najlepszych drużyn z województwa. Gratulujemy wytrwałości i życzymy powodzenia w kolejnych konkursach. Małymi krokami, konsekwentnie do celu.

Na kolacji w teatrze. Z głupcem

Uczniowie z „Chrobrego”: dbają o zdrowe żywienie, podróżują edukacyjnie, poznają kulturę i tradycję państw europejskich i rozwijają swoje umiejętności językowe. Młodzież zabiega również o „strawę duchową”. Po sztuce „Pijacy” F. Bohomolca (o tym wyjeździe wspominaliśmy w po-



przednim wydaniu), uczniowie klas I wybrali się do Teatru Polskiego w Szczecinie na spektakl „Kolacja dla głupca” F. Vebera (w reż. Anny Kękuś). Z afisza: „Komedia mistrza gatunku! Tytułowa kolacja dla głupca, to kolacja, na którą każdy z grupy przyjaciół wyszukuje i zaprasza możliwie najgłupszego osobnika. Zabawa polega na tym, aby przez cały wieczór utrzymać w tajemnicy fakt, że stanowi on obiekt żartów, a równocześnie skłonić go do mówienia. Wygrywa ten z przyjaciół, który przyprowadzi arcyministra w swoim gatunku. Taki jest punkt wyjścia sztuki, jednak przypadek płata figla planom i myśliwy staje się ofiarą...” (opis za: Teatr Polski).

OPRACOWANIE

WHERE IS
THE LOVE?

Gdzie jest miłość? Zdaniem niemieckiego filozofa Ericha Fromma każdy z nas może się miłości nauczyć. Miłość to aktywne uczestnictwo w życiu społecznym i niesienie pomocy najbliższym. Fot.: Archiwum

Trzy teorie miłości

Czym jest miłość? Właściwie niewiele o niej wiemy, gdyż “[...] z miłością jest jak z gruszką. Jest słodka i ma kształt. Spróbuj zdefiniować kształt gruszki” (A. Sapkowski). Z drugiej strony miłość nie zawsze jest słodka. Jest cierpka i, podobnie jak gruszka, może stać się w gardle. Jedno natomiast wiemy – miłość jest specyficzną wartością tak często podejmowaną w literaturze, filozofii i innych sztukach, bowiem przy całym znoju ludzkiego życia, w czterech ścianach, kiedy dusza wyje – pragniemy miłości, tęsknimy za nią. Tęsknimy za tym, co dobre.

Rewolucja Jezusa Chrystusa

Postulat “miłuj bliźniego swego, jak siebie samego” ma charakter ogólnoludzki, powszechny (niezależnie od pochodzenia, wyznania i etc.) i ponadbiologiczny. Celem człowieka jest zespolenie, pojednanie z Bogiem, utożsamianie z miłością, prawdą i pięknem. W życiu człowieka najważniejszy jest Bóg, a wszystko to, co związane jest z życiem “tu i teraz” przechodzi na plan dalszy. Pierwsze skrzypce gra Bóg, a postulat Chrystusa domaga się od nas wyzwania erotyki (ciała – materii – bowiem w ostateczności dąży do grobu) i wyuczenia wstrzeźliwości. Dopiero sakrament małżeństwa dopuszcza miłość fizyczną – ta jednak nie może być źródłem przyjemności cielesnej, ale początkiem nowego życia (potomstwo). Warto podkreślić, że nakaz miłości Jezusa Chrystusa z początku naszej ery nie był nowością na rynku religijno-filozoficznym: to Platon (IV w. p.n.e. – czyli na długo przed narodzinami Jezusa z Nazaretu) jako pierwszy domagał się altruistycznej miłości: “Niczego złego nie doświadczysz, jeżeli jesteś dobrym człowiekiem”. Dla greckiego myśliciela nie ten, kto został pokrzywdzony jest tak naprawdę skrzywdzony, ale ten, kto krzywdę wyrządza. Dobro i miłość są naturalnym celem rzeczy. Dla Jezusa dobro, piękno i miłość to synonimy i atrybuty Boga; dla Platona przedwiecznej Idei.

“Hymn do miłości”
św. Pawła z Tarsu

Hymn do miłości św. Pawła z Tarsu (I w. n.e.) zawarty w 1. liście do Koryntian. Jest pieśnią pochwalną i próbą wytlumaczenia, czym jest miłość. Według św. Pawła jest ona sensem ludzkiego stworzenia i źródłem wszystkich wartości. Jest darem zdeponowanym w człowieku, siłą, która przewyższa egoizm, bowiem “[...] nie

szuka swego”. Jest przeciwieństwem niskich uczuć: nienawiści, złości, złości, zazdrości... Podkreśla również znaczenie samej wiary – w nią należy pokładać bezkrytyczne zaufanie (“[...] wszystko znosi/wszystkiemu wierzy/ we wszystkim pokłada nadzieję/wszystko przetrzyma”). Miłość jest z Boga i przez Boga. A ten obdarzył człowieka bezwarunkową miłością (tak zwana miłość oddania, agape), czego dowodem jest postać Jezusa – odkupienie człowieka z grzechu i wyzwolenia ze szponów szatana.

Człowiek, sięgając po terminologię biblijną, to pielgrzym, a jego naturalnym celem jest zmierzanie do Domu-Ojca. Droga do wiecznej szczęśliwości prowadzi nie tylko przez rozważanie biblijnych prawd czy rytuał religijny, ale przede wszystkim przez ową, bezkrytyczną miłość (oddanie siebie). Jesteśmy tutaj przez chwilę; jesteśmy stworzeniem dualistycznym – nasze ciało zmierza do grobu, ale dusza wyrwa się do tego, co boskie. Powinnością człowieka jest ćwiczenie atrybutów ducha oraz kardynalnych cnót (pokory, bezwarunkowej miłości do Boga i bliźniego, wstrzeźliwości i in.), bowiem świat jest marnością, jest nietrwały, tymczasowy.

Miłość zaangażowana
wobec bytu – Erich Fromm

W książce “O sztuce miłości” dał następującą teorię miłości: to “[...] sposób zaangażowania wobec bytu, świata w ogólności, sposób zaangażowania wobec społeczeństwa w dialogu, jakim jest działanie publiczne, praca, twórczość”. Według Fromma dojrzała miłość jest sztuką, której możemy się nauczyć, “[...] jest zjednoczeniem, w którym zachowana zostaje integralność człowieka, jego indywidualność. Miłość jest aktywną siłą w człowieku, siłą, która przebija się przez mury oddzielające człowieka od jego bliźnich, siłą jednoczącą go z innymi; dzięki miłości człowiek przezwycięża uczucie izolacji i osamotnienia, pozostając przy tym sobą, zachowując swoją integralność. W miłości urzeczywistnia się paradoks, że dwie istoty stają się jedną, pozostając mimo to dwiema istotami”. Potrzeba zjednoczenia z drugim człowiekiem jest, według niemieckiego filozofa, “[...] najpotężniejszym dążeniem ludzi. Jest ono podstawową namiętnością, jest siłą cementującą. [...] Bez miłości ludzkość nie mogłaby istnieć jednego dnia”.

Mariusz Rakoski,
Dominika Pietrzak

WASZYM ZDANIEM

Czas próby – matura tuż-tuż

W ostatnich dniach prógi naszego liceum nawiedziła największa zmała nastolatka – matura. W terminie 20-23 listopada br. trzecioklasiści zmierzali się z próbną maturą (przygotowaną przez wydawnictwo

Operon). Odpowiednio zmagaliśmy się z językiem polskim, matematyką, językiem angielskim oraz wybranymi przez nas przedmiotami na poziomie rozszerzonym.

Mimo iż była to tylko pró-

- W moim odczuciu maturę napisałem na dość dobrym poziomie, ale tak naprawdę okaże się to dopiero, jak nauczyciele podadzą nam wyniki. Chociaż nigdy dotąd matematyka nie sprawiała mi trudności, to tym razem okazała się być moim słabym punktem. Za to czuję, że najlepiej napisałem z języka angielskiego oraz wiedzy o społeczeństwie – Robert, kl. 3b.

- Poziom matur próbnych uważam za bardzo różnicowaną. Była to nasza pierwsza próba przed tak zwanym egzaminem dojrzałości i jest ona po to, by pokazać nam braki i ukierunkować na to, co jeszcze musimy powtórzyć i ile pracy musimy jeszcze włożyć w naukę. Liczę, że dobrze mi poszła – Ryszard, kl. 3c.

- Jeżeli chodzi o całokształt próbnych matur – nie jestem szczególnie zadowolona. Jednak dzięki nim wiem, że muszę poważnie wziąć się do pracy i solidnie powtórzyć materiał – Sandra, kl. 3d.

POWTÓRKA Z EPOK – OPRACOWANIE

U źródeł cywilizacji i kultury europejskiej

Tik tak, tik tak... Dni do matury uciekają jak szalone, a my musimy je gonić. Zaczniemy więc chronologicznie i wróćmy myślami do antyku, gdzie wszystko miało swój początek (dosłownie).

Nazwa i ramy czasowe

Antyk datuje się między IX wiekiem p.n.e. a V n.e. Umowną datą zamykającą ten okres jest 476 r. – upadek Cesarstwa Zachodniorzymskiego. Antyk odnosi się do dorobku starożytnych Greków i Rzymian, natomiast starożytność obejmuje dorobek kulturalny i historię Bliskiego Wschodu, Europy i Afryki Północnej (od momentu powstania pierwszych cywilizacji).

Filozofia i jej twórcy

Sokrates – jego głównym założeniem było “wiem, że nie wiem”. Uznawał **cnotę** za najwyższą wartość w życiu człowieka. Cnotą jest wiedza. Wiedzieć, co jest dobre – to postępować dobrze. Cnoty możemy zatem się nauczyć. Utrzymywał, że zdobywając **wiedzę** zyskujemy także **szczęście** i odkrywamy **piękno** oraz **dobro**. Filozof przekazywał swoje poglądy poprzez rozmowy z przypadkowymi przechodniami. Nie pozostawił po sobie żadnych pism. Poglądy Sokratesa zawarł w swoich dziełach Platon, jego uczeń.

Platon – uczeń Sokratesa, założyciel Akademii Platonskiej, autor “Państwa” uznanego za pierwszą utopię. Według jego nauk rzeczywistość jest jedynie odbiciem bytów idealnych (osławiony mit o jaskini), które są niedostępne dla zmysłów. Był idealnym możemy nie tylko poznać, ale i do niego (świata idealnego) powrócić przez studiowanie filozofii (warto przypomnieć, że w idealnym państwie Platona mieli rządzić tylko mężczyźni-filozofowie, gdyż to im przypisuje się intelekt i rozum, a więc, w definicji starożytnej, cnotę). Dusza pełni najwyższą rolę poznawczą, obdarzona jest wrodzoną wiedzą o ideach.

Arystoteles – uczeń Platona. Zwolennik poznania za pomocą rozumu i zmysłów. Był jest materia i formą. Stworzył ideał złotej średniej (życie pozbawione skrajności). Napisał “Poetykę”, opisując rodzaje i gatunki poezji narracyjnej i dramatycznej.

Sztuka

Najważniejszymi założeniami sztuki antycznej była harmonia, dbałość o szczegóły, idealizowanie rzeczywistości, równowaga, spójność, logika. Nie przedstawiano wartości negatywnych, takich jak cierpienie czy starość (jeśli już, to cierpienie i umieranie było pogodne, stoickie, np. *Umierający Gal*). Postacie ludzkie zachowywały idealne proporcje ciała. Piękno wyrażane było prostotą, geometrią, regularnością oraz delikatnością ornamentów, najczęściej roślinnych. Podstawową formą wyrazu sztuki antycznej były rzeźby i freski.

Mitologia

Mit – opowieść narracyjna, przekazywana ustnie, która wyjaśniała zjawiska tajemnicze. Tłumaczyły one powstanie świata, zjawiska pogodowe, naturę człowieka oraz jego relacje ze światem.

W mitach zawarte są liczne **archetypy**, czyli wyobrażenia wzorów ludzkich postaw i zachowań, opisanych za pomocą konkretnej postaci. Przykłady: Demeter (miłość matki), Ikar (idealista, marzyciel dążący do nierealnych celów), Antyгона (siostrzana miłość, kobieta broniąca swoich racji niezależnie od konsekwencji), Prometeusz (buntownik i altruista), Syzyf (bezsensowna, nieprzynosząca efektu praca, niekończący się wysiłek).

Antyczne dziedzictwo zapisało się w kulturze polskiej, chociażby poprzez zapożyczenia motywów greckich lub rzymskich, np. postawa prometejska w “Dziadach cz. III” Adama Mickiewicza, wykorzystanie motywu arkadii w “Żywocie człowieka poczciwego” Mikołaja Reja lub przy tworzeniu obrazu Nawłoci w “Przedwiośni” Stefana Żeromskiego.

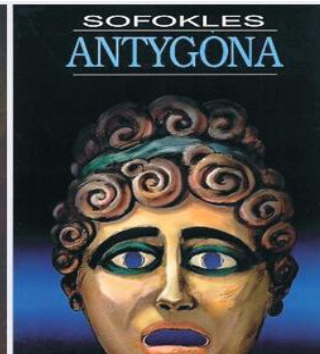
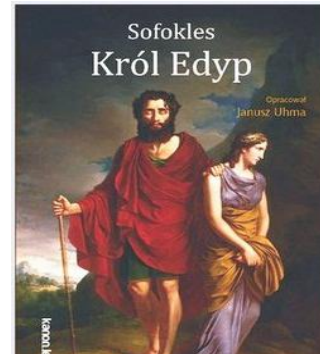
Na podstawie mitów powstały także liczne związki frazeologiczne: *koń trojański* (podstęp), *nić Ariadny* (wskazówka, pomoc w trudnej sytuacji), *pięta Achillesa* (słabość, czuły punkt), *lako-*

ba naszych umiejętności, towarzyszył nam stres i swojego rodzaju niepokój. Zdania na temat poziomu trudności są podzielone. Sprawdźmy więc, co o próbnym egzaminie sądzą tegoroczni maturzyści.

- Na początku myśl o próbnym maturach mnie przerażała, chciałam się jak najlepiej przygotować, stresowałam się. Ale po paru rozmowach i własnych przemyśleniach uznałam, że jest to świetna sytuacja do sprawdzenia siebie i swoich możliwości. Więc podeszłam bez jakiegokolwiek przygotowania. Uważam, że matury nie były proste, matematyka wręcz była bardzo trudna. Z innymi przedmiotami poradziłam sobie, przynajmniej tak myślę, że dobrze. Z resztą przedmiotów myślę, że poradziłam sobie dobrze – Zuzanna, kl. 3c.

Jak widać – ilu zdających, tyle opinii. Dla każdego była to na pewno ważna próba, która zostawiła po sobie refleksje i motywację do działania. Czas do maja ucieka nieuchronnie, a więc, drodzy maturzyści, długopisy w dłoń, niech notatki pójdą w ruch, abyśmy sierpień mogli spędzić na plaży, zamiast czekać na poprawki.

Dominika Pietrzak



“Antygonia” oraz “Król Edyp” – losy członków rodu Labdakidów, na którym spoczywała klątwa za przewinienia, grzechy Lajosa. Wszyscy bohaterowie w ostateczności ponoszą klęskę. Fot.: Archiwum

niczna odpowiedź (krótka, zwięzła odpowiedź), *pyrrusowe zwycięstwo* (wygrana odkupiona cierpieniem, ogromnymi stratami), *stajnia Augiasza* (bałagan, miejsce nieuporządkowane), *spartańskie wychowanie* (surowe wychowanie).

Najważniejsze lektury i
motywy. Czy jesteśmy kowalami własnego losu?

Illida – Homer
Motywy, problematyka: **walki i wojny** (wojna trojańska rozpoczęła się od porwania pięknej Heleny; warto jednak pamiętać, że źródło konfliktu bije w micie trojańskim, kiedy to Parys rozstrzyga spór pomiędzy Ateną, Herą i Afrodytą o tytuł “najpiękniejszej”); **przenikanie świata ludzi i bogów** (np.: Afrodyta osłania Parysa w walce, porywa go z pola walki – bogini wspiera syna Priama, króla Troi, ponieważ to jej wręczył jabłko z napisem dla najpiękniejszej); **starożytnych ceremonii pogrzebowych** (opis pochówku Hektora); **miłości ojca do syna** (ojciec Hektora błaga Achillesa o wydanie zwłok syna, chcąc urządzić uroczysty pogrzeb, by oddać cześć wojownikowi); **ojczyzny i honoru** (Hektor staje do walki z Achillesem, ponieważ wobec ojczyzny czuje moralną powinność; dobro ojczyzny jest dla niego najważniejsze); **kochającej rodziny** (którą rozdziela

okrutny los i wojna – Hektor i Andromacha).

Antygonia – Sofokles

Motywy, problematyka: **miłości siostrzanej** (Antygonia reprezentuje miłość do rodzeństwa, walcząc o możliwość pochówku brata, mimo królewskiego zakazu); **tyrańskiej władzy** (rządy Kreona, jego restrykcyjne zakazy, ukaranie Antygony); **poświęcenia i honoru** (Antygonazdajesobie sprawę, że spotka ją surowa kara ze strony Kreona); **fatum** (na rodzinie Antygony spoczywa klątwa); **konfliktu prawa ziemskiego z boskim** (Kreon ustanawia prawo, mające na celu dobro kraju, jednak jest ono sprzeczne z zasadami religii).

Edyp – Sofokles

Motywy, problematyka: **władzy** (Edyp jest dobrym i męznym królem, kiedy jednak odkrywa prawdę o śmierci Lajosa, kieruje się pychą); **fatum** (los ciąży nad Edypem, decyduje o jego życiu; żadna decyzja i próba ucieczki nie są w stanie odmienić przeznaczenia); **kary** (rozumianej jako następstwo losu, wiąże się z cierpieniem; dotyka nawet człowieka, który działa w dobrej intencji); **rodziny** (stanowi dla Edypa wartość najwyższą; ucieka on z Koryntu, chcąc chronić ludzi, których uważa za swoich biologicznych rodziców); **tragicznej miłości** (Edyp związując się z Jokastą; są szczęśliwi, nie zdając sobie sprawy z pokrewieństwa).

Dominika Pietrzak



REFLEKSJA – NA JESIEŃ

Odnaleźć siebie. Na jesień



Jesień nie musi być stracona. Wykorzystajmy te chwile na głębokie i cenne refleksje, na które z reguły nie mamy czasu. Fot.: Wikimedia Commons

Jesień jest to czas, w którym towarzyszy nam nostalgiczny nastrój. Często mamy ochotę schować się w łóżku pod ciepłym kocem i już nigdy stamtąd nie wychodzić. Zdarza się również, że obchody związane ze świętem zmarłych (wraz z deszczem i ciemnymi chmurami) tworzą wyjątkowo depresyjną atmosferę. Podczas jesiennych ulew, niskich temperatur i silnego wiatru tracimy wszelkie chęci do czegokolwiek. Wydawać by się mogło, że podniesienie książki jest największym problemem.

Pora ta wywołuje u nas podświadomy smutek i żal, za czymś, co przeminęło i już nie wróci. Ponura pogoda, która towarzyszy jesieni, nasila w nas to uczucie, a czasami nawet doprowadza do załamań nerwowych. Statystycznie jest to okres wzmożonych depresji i wizyt u psychologa. Czas chwilowej rezygnacji, jałowości duszy.

Czymże jest jednak chwila wobec całego życia? Czymś ulotnym, krótkim

upływem czasu, wyraźnym obrazem, swoistą ekspresją, krótką słabością, która z czasem minie. Nie możemy skupiać się wyłącznie na chwili, mimo że to one budują nasze doświadczenia i perspektywy na świat. Zagłębiając się w przejściowym smutku, przesłaniamy tym sobie wszystkie pozytywne aspekty naszego życia.

Zamiast skupiać się na towarzyszącej nostalgii, obojętności czy rezygnacji – spójrz na przytłaczające chwile z innej perspektywy. Wszystkie pory roku wyznaczają tryb i tempo ludzkiego życia – na wiosnę budzimy się do życia, latem zdecydowanie przyspieszamy i z każdej godziny wyciskamy wszystkie soki wakacyjnych przygód. Jesień może być chwilą wytnienia i refleksji nad naszym miejscem w świecie; i nie musi to być nostalgiczny czy depresyjny czas. W tym czasie możemy odnaleźć siebie.

Natalia Ratajczak

BIOGRAFIE

Matematycy Niepodległej

Lwów. 17 lipca 1935 roku. Środa. Kawiarnia Szkocka. A w niej kwiat polskich matematyków z tak zwanej lwowskiej szkoły matematycznej: Hugo Steinhaus, Stefan Banach, Stanisław Ulam i Stanisław Mazur. Nie bez powodu wspominałem tę datę. Jest to dzień, w którym powstała „Księga Szkocka” – książka, w której wymienieni naukowcy zapisywali problemy. Ale kim byli jej autorzy?

Hugo Steinhaus. To właśnie od niego zaczęła się historia lwowskiej szkoły matematycznej. Był to matematyk żydowskiego pochodzenia, który urodził się w Jaśle w 1887 roku. Od początku swojej nauki fascynował się matematyką, dlatego po maturze w roku 1905 (z matematyki fizyki i historii nie musiał pisać, bo ukończył szkołę z ocenami celującymi) zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie dalej mógł zajmować się ulubioną matematyką i filozofią. Po pierwszej wojnie światowej objął posadę w Centrali Odbudowy Kraju w Krakowie. Podczas jednego ze spacerów po Plantach usłyszał rozmowę dwóch młodych ludzi o całce Lebesgue’a. Jednym z nich był Stefan Banach.

Stefan Banach urodził się 30 marca 1892 roku jako nieślubne dziecko Katarzyny Banach i Stefana Greczka. W szkole najlepsze wyniki miał z fizyki i matematyki, gorzej szła mu nauka języków obcych, choć znał język francuski. Banachowi wystarczyło, że zajmuje się ukochaną matematyką więc nie zamierzał nawet uzyskać tytułu doktora. Profesor Andrzej Turowicz wspomina: *Któregoś dnia został poproszony do dziekanatu, gdzie – usłyszał – “czekają jacyś ludzie”, którzy mają pewne problemy matematyczne i tylko on może pomóc im je rozwiązać. Banach udał się zatem do wskazanego pokoju i chętnie odpowiadał na wszystkie pytania, nieświadom tego, że właśnie zdaje egzamin doktorski*

przed komisją specjalnie w tym celu przybyłą z Warszawy. Z kolejnymi etapami kariery Banacha było już łatwiej. W kwietniu 1922 roku uzyskał habilitację, w lipcu otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i jeszcze w tym samym roku został kierownikiem II Katedry Matematyki Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UJK.

Stanisław Ulam Urodzony w 1909 roku w żydowskiej rodzinie, już jako dziecko wykazywał wybitne zdolności. W swojej biografii twierdzi, że jeszcze przed szkołą średnią samodzielnie odkrył sposób rozwiązywania równań kwadratowych, a w szkole średniej intrygował go problem istnienia nieparzystych liczb doskonałych. W 1927 roku zdał maturę (egzamin trwały trzy dni) i ogłosił, że zamierza studiować matematykę. *Złożyłem wniosek o przyjęcie mnie na Wydział Mechaniczny lub Elektryczny Politechniki Lwowskiej* – wspominał Ulam. Na studiach został

dostrzeżony przez Kazimierza Kuratowskiego: *Był to niejako wtajemniczenie młodego utalentowanego człowieka do świata wiedzy, która miała stać się jego powołaniem* – pisał. Szybko też znalazło się dla Ulama miejsce na Wydziale Mechanicznym, choć tu oprócz talentu konieczne było także wsparcie ojca studenta, adwokata o szerokich znajomościach. Na mechanicznym Ulam poznał Stanisława Mazura, młodego asystenta z uniwersytetu.

Stanisław Mazur urodził się w 1905 roku. Steinhaus zapamiętał Mazura jako studenta niezbyt pilnego, niezbyt systematycznego i niezbyt porządnego. Usłyszał o nim pierwszy raz jako o autorze rozwiązania jakiegoś bardzo trudnego matematycznego problemu. Poprosił go o przedstawienie dowodu, ale Mazur najpierw długo wykładowce zwodził, aż w końcu przyznał się, że rozwiązanie nie ma: *Nie dał jednak za wygraną i parę lat później zrobił, co zapowiedział* – wspomina Steinhaus. Mazur, podob-



Hugo Steinhaus - był nie tylko wybitnym matematykiem, ale i aforystą. Żył w czasach, kiedy arcytrudne zadania rozwiązywano na kawiarnianych serwetkach. Jeden z aforyzmów naukowca brzmi: "Dzięki rozpowszechnieniu oświaty można dziś czytać, pisać i publikować, nie przestając być analfabetą". Fot.: Tadeusz Rolke/ Agencja Gazeta

nie jak Banach, studiów nie ukończył, został doktorem dopiero w 1932 roku. Był jednym z najbliższych współpracowników Stanisława Banacha.

Mateusz Galecki
nauczyciel matematyki

NEWS – ZAPOWIEDŹ

Ryszard Chmielowicz nowym starostą gryfickim

Wieloletni samorządowiec, dyrektor jednego z wydziałów Urzędu Gminy w Gryficach oraz wieloletni członek PO – Ryszard Chmielowicz przez najbliższe pięć lat będzie kierować powiatem gryfickim.

Nowy starosta powiatu gryfickiego został wybrany podczas sesji inauguracyjnej 23 listopada br. w Karnicach. Jego zastępcą został Waldemar Wawrzyniak. – Dziękujemy za lata pracy poprzedniemu staroście oraz zarządowi, za inwestycje i wiele innych inicjatyw. Przed nami dużo zmian i wprowadzenie zupełnie innego formatu zarządzania, którego główną zasadą będzie kolegialne podejmowanie decyzji ważnych dla mieszkańców tego powiatu – powiedział nowo wybrany starosta.

Kazimierz Sać pełnił funkcję starosty gryfickiego przez 16 lat. – Jestem zainteresowany współpracą (oczywiście, jeśli będzie taka wola) z nowym starostą. Życzę sukcesów, nieskrómię powiem: nie mniejszych od moich. [...] Utratę stanowiska przyjmuję z honorem” – powiedział dla SuperPortalu24 ustępujący starosta.



Ryszard Chmielowicz
nowym starostą gryfickim.
Fot.: screen/materiał
SuperPortalu24

Więcej informacji – w
grudniowym wydaniu „LOgin-
na”.
Red.

INFORMACJA – PORADY

Egzamin gimnazjalny tuż-tuż

Wielkimi krokami zbliża się nie tylko matura. Jeszcze większymi zbliża się egzamin gimnazjalisty. Jak zatem przygotować się do najważniejszego testu w życiu gimnazjalisty?

Po pierwsze – nie czekaj na ostatnią chwilę, lepiej wcześniej niż później; nie odkładaj nic “na jutro”, klasa trzecia gimnazjalna nie jest dobrym momentem na prokrastynację (*Mam jeszcze czas! Zrobię to jutro! Praca nie zajac, nie ucieknę* – to wszystko... nieprawda!). Jak to powiedział Jan Paweł II: “Przyszłość zaczyna się dziś, nie jutro”.

Po drugie – opracuj plan pracy i przygotuj sobie miejsce, w którym będziesz się czuł

komfortowo. Posprzątaj biurko, wyrzuć niepotrzebne gazety i inne rzeczy, które mogą rozpraszać koncentrację. Opracuj system, który pozwoli ci efektywniej się uczyć (nie baw się jednak w poszukiwacza skarbów i postaw sobie racjonalne cele z terminami ich realizacji – kluczem do sukcesu jest systematyczność i zaplanowane działanie).

Po trzecie – opracuj system sporządzania notatek z najważniejszymi zagadnieniami. Przykładowo: z języka polskiego załóż dodatkowy zeszyt na utrwalenie materiału z poprzednich lat (oddzielny na gramatykę i język, oddzielny literaturę z motywami i listą opracowanych lektur).

Po czwarte – nie zamykaj się, znajdź wolny czas na chwilę relaksu. Praca jest tak samo ważna jak odpoczynek. Edyta Zając, psycholog, argumentuje: “Tak jak każdy telefon czy laptop trzeba raz na jakiś czas wyłączyć, tak każdy człowiek potrzebuje regularnego ładowania baterii. Osoba, która odpoczywa – ma więcej motywacji do działań (widzi nie tylko cel, ale i nagrody, które czekają ją po pracowitym dniu)”.

To musisz wiedzieć o egzaminie gimnazjalnym

1. Do 10.01.2019 r. możesz złożyć pisemną informację o zmianie języka obcego nowożytnego wskazanego w deklaracji na inny język, którego

uczyłeś się w ramach obowiązkowych zajęć edukacyjnych.

2. Masz obowiązek przystąpienia do egzaminu z zakresu wiedzy humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej oraz języka obcego nowożytnego.

3. Podczas egzaminu nauczyciele nie udzielają wyjaśnień dotyczących zadań.

4. Na egzaminie obowiązkowo musisz posiadać pióro lub długopis z czarnym tuszem/atramentem.

5. Musisz pamiętać o zabraniu ze sobą legitymacji szkolnej.

6. Podczas egzaminu obowiązuje całkowity zakaz posiadania telefonu komórkowego. Złamanie tej zasady skutko-



wać będzie przerwaniem, a następnie unieważnieniem danego egzaminu.

7. Należy pamiętać o stroju galowym.

8. W 2019 roku egzaminy gimnazjalne rozpoczynają się 10 kwietnia.

Natalia Ratajczak
Mariusz Rakoski

RECENZJE WEDŁUG DARI

Niebo z wulgaryzmami

Wielu z was zna "Trzy metry nad niebem" w formie filmu. Niewielu, niestety, wie, że jest to ekranizacja książki.

Historia zaczyna się dość banalnie. Ona – grzeczna dziewczyna z dobrego domu, zajmuje się przyziemnymi sprawami. On – żyjący z dnia na dzień lekkoduch, chuligan, typowy "bad boy". Tę dwójkę połączy cukierkowa, nagła miłość. Ona myśli, że go zmieni, podczas gdy sama się zmienia. On zaś składa bezpodstawne obietnice, których i tak nie ma zamiaru dotrzymać. I, jak można się spodziewać, najbardziej ze wszystkich zmienia się Babi. Na bohaterze związek z Babi wywiera mniejszy lub większy wpływ. Jak zakończy się (czy zakończy się w ogóle) ich cudowna, pełna wzlotów i upadków relacja?

W książce niewątpliwie nie podobał mi się język i styl pisarza, który chciał się wczuć w młodzież, ale nie do końca mu się udało. Potrafię zrozumieć, że Moccia chciał do swojej książki wnieść slogan nastolatków, by stała się jeszcze bardziej ludzka i realistyczna, aczkolwiek te wszystkie przekleństwa były po oczach.

Brakowało mi w niej również lepszych opisów. Książka mnie, po prostu, nie po-



Historia Babi – grzecznej i przykładnej uczennicy – która poznaje Stepa, nicponia i chuligana, który musiał przedwcześnie wydorośleć. Dwa różne światy zderzają się ze sobą. Jak kończy się ta schematyczna historia? Łatwo się domyślić. Fot.: materiały prasowe

rwała. Męczyłam się przy niej. Nie pozwalała mi stać się częścią świata bohaterów, ale jednej rzeczy nie mogę pisarzowi zarzucić – dialogi zostały poprowadzone świetnie, w tych momentach czułam, jakbym czytała inną książkę.

Mimo że historia jest bardzo, ale to bardzo schematyczna i niczym się nie wyróżnia spośród dziesiątek podobnych, to zakończenie jest absolutnie zaskakujące i

kompletnie nie trzyma się schematu (oczywiście jest to zaleta). Historia jest opowiedziana w realistyczny sposób, jednak, moim zdaniem, jest w niej za dużo brutalności i wulgaryzmów. Przyznam, że ta książka jest – jak dla mnie – gorsza niż jej ekranizacja. Pierwszy raz tak się stało, bo zawsze wolałam książki od filmów. Ale kto wie, może wam się ona spodoba.

Daria Noryca

RECENZJA

Fantastyczne zwierzęta

"Fantastyczne Zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda" to już druga część spinoffu z uniwersum Harryego Pottera, do którego scenariusz napisała J.K. Rowling.

Jest to niesamowity (dosłownie) film o nieśmiałym i wrażliwym czarodzieju, który ma słabość do tytułowych fantastycznych zwierząt. Akcja filmu rozgrywa się w latach 20. ubiegłego wieku, kiedy to Gerreltowi Grindelwaldowi udaje się uciec z więzienia. Jedynie jego stary przyjaciel – Dumbledore – z pomocą przyjaciela Newta Scamandera (głównego bohatera, którego na ekranie widzimy już po raz drugi) może zmierzyć się z mrozącym krew w żyłach antagonistą.

Film z pewnością spodoba się fanom, ale może również przypaść do gustu tym, którzy dopiero zaczynają wchodzić w świat magii. Warto jednak przed pójściem do kina zagłębić się również w fabułę pierwszej części tej trylogii (z uwagi na powiązane wątki fabularne, potrzebne do zrozumienia sytuacji bohatera w drugiej części). Podczas seansu widzę różne emocje – śmiech, szok, smutek. Przyznam, że



ciarki na plecach nie odstąpiły mi kroku od samego początku. Najbardziej podobało mi się jednak to, że film skupia się głównie na nowych bohaterach. Postacie są bardzo charakterystyczne, dzięki czemu zapadają w pamięć, z wieloma można się również utożsamić. Moją ulubioną postacią jest zdecydowanie Newt Scamander, który pokazuje, że nie potrzebna jest władza lub popularność, aby być kimś wielkim.

W obrazie można jednak

też wskazać "usterki": wielkim minusem filmu jest chaotyczność, która dla młodszego widza może być problematyczna. Niektóre wątki nie łączyły się ze sobą, ale myślę, że jest to spowodowane przyszłą częścią (zapowiedzianą na rok 2020 r.). Role głównego antagonisty – Gerrelta Grindelwalda – odgrywa Johnny Depp, który fenomenalnie wcielił się w sprytnego i przebiegłego bohatera.

Gorąco polecam!

Nela Wilkowska

WYWIAD

Cosplay – fantastyczne hobby, świetna zabawa

Daria Noryca jest uczennicą w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Zawsze uśmiechnięta i mająca głowę pełną pomysłów. Jej wielką pasją jest cosplay – przebieranie się za postaci z gier komputerowych, filmów, anime czy seriali.

Z Darią Norycą rozmawia Natalia Ratajczak

Natalia Ratajczak: Dzięki komu zainteresowałaś się cosplayem? Od jak dawna to robisz?

Daria Noryca: Odkąd w moim życiu pojawił się internet, oglądałam osoby, które tańczyły przebrane za postaci z moich ulubionych bajek. Dziwiło mnie to, że niczego się nie wstydyli – na przykład chodząc po sklepach w cosplayach. Też chciałam tego spróbować, czekałam, aż będę mogła jeździć na konwentach.

Jakimi kryteriami kierujesz podczas wyboru postaci?

- Dużo osób wybiera postacie pod względem wyglądu. Pytają się na forach, do kogo najbardziej pasują. Ja jednak przebieram się za bohaterów, którzy są moim zdaniem, do mnie podobni pod względem zachowania. Często wcielałam się również w moje ulubione postacie.

Skąd czerpiasz inspiracje?

- Inspiracje czerpię od innych polskich cosplayerów.

Podziwiam ich za to, że w krótkim czasie potrafią wykonać stroje (wyglądające tak, jakby te przygotowania trwały z rok). Chcę w przyszłości tworzyć, tak jak oni, bardziej skomplikowane przebrania.

Jaki był Twój pierwszy cosplay?

- Można powiedzieć, że swój pierwszy cosplay wykonałam w 2008 roku – było to przebranie Stephanie z bajki "Leniuchowo". Pojawiłam się w nim na balu przebierańców w szkole. Chciałam, żeby moje przyjaciółki, które także uwielbiały tę bohaterkę, zazdrościły mi kostiumu. Jednakże pierwszym profesjonalnym cosplayem była Frisk z gry "Undertale". Uwielbiałam tę grę, stwierdziłam, że muszę się w nią wcielić, gdyż bardzo podobały mi się przebrania tej postaci.

Czy przygotowanie cosplayu zabiera Ci dużo czasu i zmusza do wielu wyrzeczeń?

- Na zrobienie cosplayu przeznaczam bardzo dużo swojego wolnego czasu.

Najpierw muszę zrobić plan całego stroju, a potem zaczyna się szukanie w internecie idealnej peruki. Gdy dostanę perukę, robię resztę kostiumu. Cosplay jest moim hobby, więc zajmuję się tym tylko w weekendy, pozostałe dni przeznaczam na szkołę, dlatego bez problemu godzę wszystko ze sobą.

Czy masz swój ulubiony cosplay? Czy podczas tworzenia cosplayów utożsamiasz się z którąś z przedstawianych postaci?

- Mam dwa ulubione, wspomnianą wcześniej postać Frisk oraz księżniczkę z magicznego wymiaru – Star Butterfly z serialu animowanego "Star kontra siły zła". Właśnie z tymi postaciami utożsamiam się najbardziej, ponieważ mają bardzo podobny charakter do mojego. Wcielałam się w nie, czuję się jakbym była sobą. Nie muszę udawać kogoś, kim nie jestem.

Co jest trudniejsze, a co przyjemniejsze w procesie tworzenia kreacji?

- Zdecydowanie najbardziej nie lubię rozczesywać peruki. Jest to bardzo czasochłonna praca, którą trzeba, niestety, często powtarzać. Najprzyjemniejszą chwilą jest czas, gdy ubiorę cosplay, aby przymierzyć i sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Już wtedy lubię spojrzeć w lustro i podziwiać bohaterkę.

Preferujesz robić cosplay z filmu, anime czy gier?

- Nie mam wybranej kategorii robienia cosplayów. Wybieram zawsze te postacie, które najbardziej mi się podobają. Przyznam jednak, że nie wcielałam się jeszcze w bohaterkę z anime, ale może wkrótce się to zmienić.

Jak często jeździsz na konwenty?

- Jestem w klasie maturalnej, a konwenty rzadko są organizowane w naszym regionie, dlatego – niestety – nie biorę w nich zbyt często udziału. Jeśli jednak podobna impreza jest organizowana w województwie zachodniopomorskim, jadę bez chwili zawahania. Uwielbiam spotykać ludzi z takimi samymi zainteresowaniami. Poza tym podczas konwentów wszyscy



Daria Noryca – nasza koleżanka redakcyjna – i jej hobby. Fot.: prywatny album Darii

mówią do ciebie imieniem bohaterki, za którą się przebrałaś, chcą cię przytulić czy zrobić z tobą zdjęcie – co jest, według mnie, bardzo miłe.

Czy bierzesz udział w konkursach konwentowych? Czy masz za sobą jakieś sukcesy?

- W listopadzie wzięłam udział – po raz pierwszy w życiu – w takim konkursie podczas konwentu "Be-ton" w Szczecinie. Zająłam miejsce w finale w kategorii "najlepszy kostium" i wygrałam nagrodę. Atmosfera była tam bardzo przyjemna. Nie odczuwałam żadnego stresu, co skutkowało tym, że byłam pewna siebie. Może to, że rozmawiałam bardzo

długo z jury, wpłynęło na moją wygraną. Mimo wszystkich inni uczestnicy mówili, że pierwszy raz w życiu widzą tak bardzo dobry cosplay postaci, co mnie bardzo cieszyło. Zostałam nawet nazwana polską wersją tej bohaterki.

Czy masz jakieś plany co do następnego cosplayu?

- W przyszłym roku chciałabym wcielić się w postaci z seriali Netflix – między innymi "Rick and Morty" oraz "Chilling adventures of Sabrina". Mam nadzieję, że z kolejnymi cosplayami odniosę także duże sukcesy.

Dziękuję ci za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów!

- Dziękuję i pozdrawiam wszystkich czytelników.



PRZEGLĄD FILMOWY – DOMINIKA POLECA

Zostawcie Kevina w spokoju! Święta pod znakiem kinowych nowości i telewizyjnych hitów

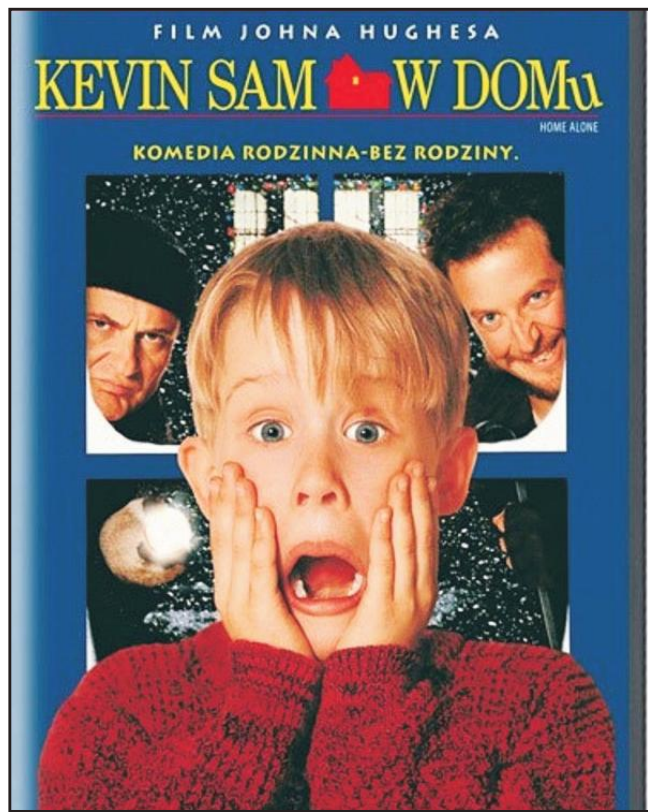
Wielkimi krokami zbliża się ten magiczny czas w roku, kiedy w domu roznosi się zapach cynamonu i jabłek, płatki śniegu za oknem miękko tworzą warstwę przyjemnego puchu, a ciepły koc ogrzewa czerwone od zimna dłonie. Są rzeczy, które czynią ten okres bardziej wyjątkowym – piękno świątecznych ozdób, skrzących się zza sklepowej witryny, kolorowe sweterki z reniferami czy nawet szal zakupów na ostatnią chwilę. Niewątpliwie właśnie przed świętami zaczynamy spędzać coraz więcej czasu w gronie najbliższych (przypadkowo lub celowo), np. podczas strojenia choinki czy wypiekania pierników. A gdy wieczorami spotkacie się wspólnie, chcąc w przytulnej atmosferze pożegnać trudny dzień, nie może zabraknąć jednego (poza gorącą herbatą) – tak, tak, jak udany wieczór, to tylko z kinowym *hitem* w tle. Rok 2018 był bardzo obfity w wielkie produkcje, które sprzedawały się w kinach jak świeże bułeczki. Kończy się on w równie w świetnej formie.

“Miłość jest wszystkim”

Produkcji w świątecznym klimacie możemy oczekiwać głównie na przełomie listopada i grudnia. Pierwszą bożonarodzeniową perełką będzie “Miłość jest wszystkim” Michała Kwiecińskiego. Komedia romantyczna, której głównym mottem jest pytanie: “Jak nie zwariować w święta?”. W każdej rodzinie to pytanie powinno paść co najmniej raz, kiedy zaczynamy popadać w gorączkę świąt. Oczywiście, nie jest to poradnik jak przetrwać rodzinne wymiany zdań przy wigilijnej kolacji. W całej historii pojawia się nic innego jak miłość, która nagle w grudniu spada na bohaterów jak grom z jasnego nieba (lub wręcz przeciwnie – runie bez zapowiedzi). Pognatwane historie ludzi pozornie nigdy nie mających się spotkać, ich rozterki i przemyslenia będą bawić nas już od 23 listopada! Obsada złożona ze śmiesznych polskich aktorów, np. Macieja Musiała, Mateusza Damięckiego, Olafa Lubaszenki czy Joanny Kulig tylko zachęca do zajęcia miejsc w kinie. Lekka, zabawna historia z morałem zapowiada się być świetną pozycją do wybrania na randkę czy leniwy wieczór z rodziną.

Grinch, który nie cierpi świąt

W tym czasie absolutnie nie możemy zapomnieć o najmłodszych. Produkcji pa-



Święta bez Kevina? Nie ma mowy. Wie o tym doskonale Polsat, który po raz kolejny wyemituje film w Wigilię. Polacy co roku zasiadają całymi rodzinami do oglądania kultowego filmu. Portal Wirtualne Media podał, że stacja Polsat chce ponad 80 tys. złotych za 30 sekundowy spot reklamowy wyświetlony podczas emisji filmu. Fot.: materiały prasowe

miętają i zadbali o brak filmowej nudy wśród dzieci. Jak co roku pojawiają się bajki z doskonale znanym już motywem Świętego Mikołaja, ratowania Gwiazdki przez zwierzątko. Tym razem Hollywood postanowiło wypróbować nowy sposób postrzegania świąt. Yarrow Cheney przedstawia “Grinch” i perypetie zielonego stworzenia. W Ktosiowie wszyscy czekają na ukochane, białe święta. Jednak nie Grinch! On nie cierpi świąt! Więc skoro on nie potrafi czerpać radości z tego wyjątkowego czasu, nikt nie będzie mógł. Usilnie i nieco nieudolnie stara się zniszczyć magię Bożego Narodzenia. Może nie jest to kino ambitne, ale w święta każdy odkrywa w sobie ducha dziecka, który potrzebuje odpocząć od pędu. Nie ma na to lepszej rady, niż zatracenie się w fantastycznym świecie bajek, które *de facto* cieszą się ostatnio dużą popularnością wśród widzów w każdym wieku.

Dla każdego coś milego

Schylek tego roku będzie bogaty w każde gatunki filmowe. Przede wszystkim fani dramatów będą dysponować szerokim wachlarzem nowości. Najbardziej obiecującymi pozycjami są obecnie “Kursk”, “Kraina wielkiego nieba” oraz “Roma”. Dla lubiących czuć dreszcze przerażenia na plecach – polecam amerykańską produk-

cję “Diabeł: Inkarnacja”. Poza tym dominować będą także doprowadzające do bólu brzucha komedie, chociażby kolejna odsłona kultowego już “Deadpoola”. Warto zatem zagłębić się w listopadowo-grudniowy repertuar kin głębiej i już teraz rezerwować miejsca na prawdziwe hity!

U mnie w tym wyjątkowym czasie wygrywają głównie klasyki, bo czym byłyby święta bez Kevina? Tak, w moim domu na ekranie zdecydowanie muszą pojawić się takie tytuły, jak “Kevin sam w domu”, “Cud na 34. ulicy” czy “Święta Last Minute”. Magia świąt dla mnie nie istnieje bez “Opowieści wigilijnej”. W formie pisanej czy ekranizacji, aby poczuć ten niesamowity klimat, muszę od nowa poznać opowieść o Scrooge’u.

Najważniejsze to wybrać repertuar, który przypadnie do gustu każdemu domownikowi. Wiem, jeszcze się taki nie narodził, co by wszystkim dogodził, ale warto spróbować! Takie niepozorne wylegiwanie przed telewizorem czy wyjście do kina okazują się być trafioną okazją do zbliżenia się do siebie. Oby Wasze świąteczne wybory filmowe były równie udane... jak prezenty znajdowane pod choinką.

Dominika Pietrzak

RECENZJA

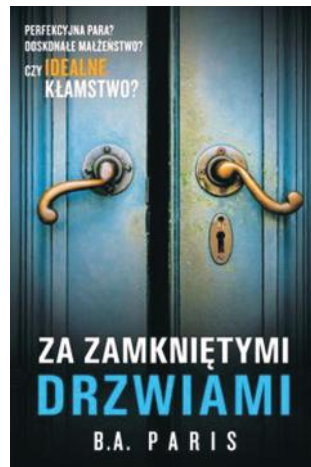
Tyran za zamkniętymi drzwiami

Mamy zapisane w pierwiastku ludzkości skłonności do interesowania się sprawami innych. Lubimy plotki, skandale. Zawsze składa się tak, że trawa u sąsiada jest bardziej zielona. A jeśli plot jest tak wysoki, że trudno dostrzec nam choć skrawek trawnika i skandali, które mogą się na nim rozgrywać?

Właśnie taką ewentualność przybliża nam B. A. Paris w swoim bestsellerze – “Za zamkniętymi drzwiami”. To mieszanka zaskoczenia, ciekawości i strachu, które nie pozwalają oderwać się od kolejnych stron! Cały dramat rozgrywa się między ludźmi, których prędzej posądziłibyśmy o kupno prywatnej wyspy niż o skrywanie brutalnej tajemnicy.

Grace poznaje oszalałego mężczyznę, który traktuje ją jak bóstwo. Daje jej życie w luksusach, pomaga w opiece nad chorą siostrą i kocha ponad wszelką wątpliwość. Jako małżeństwo cieszą się renomą i powszechnym uwielbieniem. Jednak ideały sięgają bruku, gdy tylko uda nam się zajrzeć przez drzwi, które ciągle pozostają zamknięte. Dlaczego Grace nigdy nie wychodzi z domu bez męża? Po co w oknach sypialni zamontowane są kraty? Jakie problemy sprawiają, że kobieta wygląda coraz mizerniej? Nawet ona nie jest w stanie odpowiedzieć na te pytania, zaplątana w kłamstwach, które musi utrzymywać, aby obronić autorytet mężczyzny-tyrana. Pozbawiona pomocy i obdarzona z godnością Grace rozpoczyna samotną walkę z tyranem, chcąc uchronić siebie i jedyną osobę, którą kocha.

W debiucie brytyjskiej autorki przeszłość przeplata się z teraźniejszością. Autorka ukazuje zatracenie w bajce życia u boku ukochanego



Perfekcyjna para? Idealne małżeństwo? A może idealne kłamstwo? Historia Jacka, przystojnego i bogatego dżentelmena, który skrywa pewną tajemnicę... “Porywający debiut! Przerazenie, które czuje Grace, jest zaraźliwe, klaustrofobiczna atmosfera zagęszcza się, a niepokojąca gra w kotka i myszkę zmierza do przerażającego i niespodziewanego finału” – Publishers Weekly. Fot.: materiały prasowe

oraz gwałtowne pograżanie się w dekadentyzmie codzienności (jako żona potwora). Z każdym kolejnym rozdziałem odkrywamy tajemnice, których niewiadomych nie możemy znieść. Książkę czytamy migiem, ze względu na chęć rozwikłania kolejnych zakrętów życia tragicznej pary. Znajdujemy się w samym środku życia, w zamknięciu, gdzie nic nie jest pewne, a napięcie przyprawia nas o dreszcze.

O ile światowe bestsellery łatwo można zrzucić do szufladki niepowodzeń, tak ten thriller spełni wymagania najbardziej wymagających łowców sensacji. Świetnie wyważona fabuła, płynnie połączone wątki i niejasność utrzymana do ostatnich stron nadaje lekturze wymiaru czytelniczego objawienia. Pobudzenia i wyrwanie z melancholii jesiennej pogody gwarantowane!

Dominika Pietrzak

“Login” - TU, TAM, WSZĘDZIE

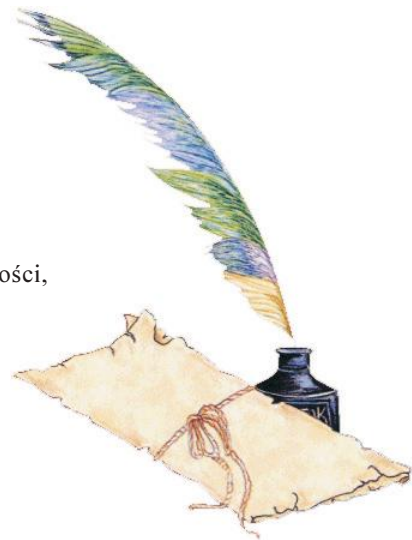


LIMERYK LISTOPADOWY

Jesień

Natalia Ratajczak

Jesień to chwile rozmyślania,
Czas zimnych nocy i przemijania,
Przyzwyczajanie do samotności,
Przytłaczającego smutku i wszechobecnej ciemności,
Lecz sposób jest prosty by nad tym zapanować,
I nie trzeba zbytnio się przy tym frasować,
Należy napić się herbaty i usiąść wygodnie,
Otulić ciepłym kocem, poczuć się swobodnie,
Przymknąć oczy, wsłuchać w deszczu brzmienie,
Cichy powiew wiatru i paneli skrzypienie,
Następnie wziąć gazetę do ręki,
I nie zważać na jesienne chwile udręki,
Tym krótkim wstępem do lektury Was zapraszamy,
Do przeczytania Naszych artykułów serdecznie zachęcamy.



WYWIAD

Robert Kryger: „Zawsze liczy się satysfakcja, radość z gry, nieważne czy przy pełnych, czy pustych trybunach”

Robert Kryger jest uczniem Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach. Poza szkołą gra w lokalnym klubie Rega Trzebiatów, gdzie zajmuje pozycję środkowego obrońcy.

Z Robertem Krygerem, o jego pasji i planach na przyszłość, rozmawia Wiktoria Dobrochowska

Wiktoria Dobrochowska: Od czego rozpoczęła się Twoja przygoda z piłką?

Robert Kryger: Moja przygoda z piłką nożną zaczęła się w podstawówce, na początku jakieś zawody międzyszkolne, a następnie już treningi w klubie. Oczywiście, nadal brałem udział w zawodach międzyszkolnych.

Jako dziecko marzyłeś o tym, że w przyszłości zostaniesz piłkarzem? A może miałeś inne plany?

- W dzieciństwie mamy dużo marzeń, jednym z nich było właśnie to, żeby zostać piłkarzem, ale jakoś specjalnie nie sądziłem, że kiedykolwiek tak się stanie. Myślałem, że to dziecięce marzenia, które nigdy nie spełnią się na murawie.

Z pewnością miałeś jakieś idola, na którym się wzorowałeś.

- Zawsze uwielbiałem Gianluigiego Buffona, mimo że nie gra na pozycji środkowego obrońcy. Szanuje go, ponieważ jest nie tylko jednym z najlepszych bramkarzy na świecie, ale również za to, jaką dobrą osobą jest poza boiskiem. Nie każda gwiazda tak wielkiego formatu może się tym pochwalić.

Do każdego meczu podchodzisz z wielkim zaangażowaniem?

- Tak, każdy jest tak samo ważny, do każdego meczu podchodzę z myślą, aby jak najlepiej spełnić założenia trenera.

Nie ma zatem różnicy czy zagrasz przed pełnymi trybunami, czy przed garstką ludzi?

- Zgadza się, moim zdaniem najważniejsza jest drużyna, za-



wsze liczy się satysfakcja, radość z gry, nieważne czy przy pełnych, czy pustych trybunach. Myślę, że to cała drużyna pracuje na wynik, a nie tylko pojedyncze osoby. Każdy ma w tym swój indywidualny wkład dla dobra całej grupy.

A stres? Zapewne czasami go czujesz, szczególnie przed meczem, od którego zależy pozycja drużyny w lidze.

- Stres? Występuje przed każdym meczem, ponieważ zawsze jest obawa, że coś może pójść nie tak. Zwłaszcza jak gra się na tak ważnej pozycji, jaką jest środkowy obrońca. Nie można pozwolić sobie na błąd, bo odczuje go cała drużyna, dlatego stres zawsze się pojawia, ale trzeba umieć sobie z nim poradzić i grać najlepiej, dać z siebie wszystko.

Czy masz jakiś piłkarski cel? Chcesz w przyszłości grać w jakimś klubie?

- Takim celem może być występ w reprezentacji narodowej, byłoby to bardzo duże

wyróżnienie, a poza tym wielka dla mnie satysfakcja, ponieważ nie każdemu się udaje. Wiadomo, każdy piłkarz myśli, żeby zagrać w jakimś lepszym klubie, gdzie będzie mógł się rozwijać. Myślę, że chciałbym kiedyś zagrać w jakimś europejskim albo polskim klubie (występującym w ekstraklasie).

Kto jest zatem Twoim ulubionym piłkarzem z reprezentacji?

- Bez wątpienia – Kamil Glik, jest on świetnym piłkarzem i na boisku zawsze pokazuje pierwszorzędną formę, ale także poza boiskiem pokazuje klasę.

Zatem, kto daje Ci największe wsparcie?

- Oczywiście rodzina, zawsze powtarza mi, że mam robić to, co sprawia mi przyjemność i wiernie kibicuje mi w dążeniu do wymarzonego celu.

Dziękuję za poświęcony czas i życzymy Ci jak największej wygranej meczów! Powodzenia.

- Dziękuję.

WYWIAD

Łukasz Grządziela: „Będę jeździł tak długo, ile będę w stanie. Nie mam zamiaru zamieniać deskorolki na coś innego”

Skateboarding – jazda na deskorolce – nie jest popularną dyscypliną sportową, ale już od 2020 roku ma pojawić się na olimpiadzie w Tokio. Łukasz Grządziela z Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach jest jednym z niewielu w naszej szkole, który interesuje się tym sportem.

Z Łukaszem Grządzielą rozmawia Agnieszka Krupecka

Agnieszka Krupecka: Co sprawiło, że zacząłeś swoją przygodę z jazdą na desce?

Łukasz Grządziela: Na początku jeździłem na hulajnodze. Z czasem stwierdziłem, że jest to nudne i już mnie, po prostu, nie kręci. Po obejrzeniu filmiku o skateboardingu zaczęło mnie to bardziej ciekawić. Szybko pokochałem bakcyla na deskę.

Ten sport nie jest jeszcze aż tak powszechny i popularny, a przynajmniej nie mówi się o żadnych turniejach czy mistrzostwach w tej dyscyplinie. Masz jakieś osiągnięcia w tej dziedzinie? A może jest to forma oderwania się od codziennych obowiązków?

- Nie wiem czy można to nazwać oderwaniem się od obowiązków, ale dzięki temu uspokajam się i zapominam o wszystkich. Na lokalnym skateparku były organizowane zawody, w których zajmowałem poszczególne miejsca, ale nie byłem zadowolony, bo zazwyczaj sam startowałem w swoim przedziale wiekowym.

Faktem jest, że każdy sport niesie ze sobą ryzyko kontuzji. Zdarzyły Ci się takie?

- Zdarzyło mi się poważnie skrócić kostkę. Trzeba wziąć pod uwagę, że w tym sporcie (jak i w każdym innym) jest to nieuniknione i w każdej chwili może stać się coś mniej lub bardziej poważnego.

Cieszysz się, że mimo wszystko nie tracisz chęci do jazdy... Jak dużo czasu poświęcasz na swoją pasję?



- Prawie codziennie. Raz wyjdę pojeździć na 10 godzin, raz na 2 godziny. Wszystko zależy od dnia i chęci. Jeśli pogoda nie dopisuje, to oglądam montaż profesjonalnych skaterów.

W naszym mieście jest dostępny skatepark dla osób o podobnych zainteresowaniach. Czy uważasz, że w Gryficach powinno być więcej takich miejsc?

- Jest skatepark, ale zdecydowanie uważam, że powinien być on bardziej rozbudowany.

Jak długo masz zamiar jeździć na desce? A może masz w planach jakieś zmiany, bo przecież skatepark nie ogranicza się tylko do deskorolki.

- Będę jeździł tak długo, ile będę w stanie. Nie mam zamiaru zamieniać deskorolki na coś innego, ponieważ bardzo odpowiada mi to, co robię teraz.

Na koniec: czy polecasz uprawianie tego sportu? Jest to w końcu coś innowacyjnego i interesującego.

- Tak, myślę, że każdy może spróbować. Dzięki temu uczysz się cierpliwości i dążenia do celu, jeśli tylko chcesz nauczyć się nowego triku.

Dziękuję Ci za rozmowę. Życzę sukcesów i determinacji do osiągania swoich celów!

- Dziękuję również i pozdrawiam wszystkich czytelników gazety.

INFORMACJA

Polacy rozpoczęli walkę w skokach narciarskich

Pierwsze konkursy w skokach narciarskich mamy już za sobą. Inauguracja nowego sezonu (już czterdziestego) odbyła się w Wiśle w dniach 17-18 listopada br.

Podczas pierwszego konkursu drużynowego (17 listopada) na skoczni w Wiśle-Malince Polacy (w składzie: Piotr Żyła, Jakub Wolny, Dawid Kubacki i Kamil Stoch) odnieśli zwycięstwo. Pozostałe miejsca na podium zajęli Niemcy i Austria. W konkursie indywidualnym (dzień później) najlepszym z Polaków był Kamil Stoch, który uplasował się na 4. miejscu, a Piotrek Żyła – 6. miejscu. Sensacyjne, bo pierwsze zwycięstwo w karierze, odniósł Rosjanin – Jewgienij Klimow. Tydzień później, w japońskim Kuusamo, skoczki zaprezentowali się dużo lepiej – Kamil Stoch zajął 2. miejsce, a Piotrek Żyła – 3. miejsce (ze względu na silny wiatr odbyła się tylko I seria).

Wśród faworytów do zwycięstwa całego sezonu typuje się przede wszystkim Kamila Stocha, który będzie bronił tytułu z poprzedniego roku, a także Stefana Krafta, Andreasa Wellingera czy Richarda Freitaga.

Edyta Bielska

KALENDARZ ZAWODÓW

17-18.11.2018 Wisła	24-25.11.2018 Kussamo	1-2.12.2018 Nizny Tagil	8-9.12.2018 Titisee-Neustadt	15-16.12.2018 Engelberg	30.12.2018 Obersdorf	1.01.2019 Ga-Pa	4.01.2019 Innsbruck
6.01.2019 Bischofshofen	12-13.01.2019 Predazzo	19-20.01.2019 Zakopane	26-27.01.2019 Sapporo	2-3.02.2019 Oberstdorf	9-10.02.2019 Lahti	16-17.02.2019 Willingen	23-24.02.2019 Innsbruck
1.03.2019 Seefeld	9-10.03.2019 Oslo	12.03.2019 Lillehammer	14.03.2019 Trondheim	16-17.03.2019 Vikersund	22-24.03.2019 Planica		

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI WILLINGEN FIVE 2019 MŚ W NARCIARSTWIE KLASYCZNYM
RAW AIR 2019

Z OSTATNIEJ CHWILI

GŁOSUJ NA EDYTĘ!



Edyta Bielska, uczennica Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach, została nominowana w kategorii „Sportowiec Junior” (powiatu gry-

fickiego) w plebiscycie „Głosu Szczecińskiego”. Na Edytę można głosować: wyślij SMS o treści GSD.23 pod numer 72355 (koszt około 2,50 PLN). Trzymamy kciuki!

Red.